

# Dostrzegacz Biblioteczny

Pismo informacyjne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie



## WYDARZENIA

■ Baśniowy świat Janusza Towpika <i>Marta Tomasik</i> .....	3
■ Nałęczów w obiektywie Czarkowskiego <i>Katarzyna Wójcik</i> .....	7
■ Modliborzyce – nowa siedziba dla biblioteki <i>Marta Frączek</i> .....	9
■ Imię dla biblioteki <i>Joanna Szymaniak</i> .....	11
■ Ceremonia wręczenia Nagrody im. Anny Platto za rok 2014 <i>Joanna Orzeszko</i> .....	13
■ Nowości dla bibliotek <i>Paweł Kordybacha</i> .....	16
■ „Ku pokrzepieniu serc”, czyli Narodowe Czytanie 2014 <i>Edyta Pietrzak</i> .....	18
■ Biblioteka czyta klasyka, czyli Narodowe Czytanie w WBP <i>Dorota Mościbrodzka</i> .....	22
■ XI Lubelski Festiwal Nauki <i>Wojciech Michalski</i> .....	26
■ Z rodziną najlepiej... w bibliotece! <i>Agnieszka Wróbel</i> .....	30
■ Biblioteki Promujące Zdrowie <i>Wojciech Niedziółka</i> .....	32
<b>PREZENTUJEMY NASZE BIBLIOTEKI</b>	
■ MBP w Dęblinie <i>Jolanta Karwowska</i> .....	35
<b>PIĘĆ PYTAŃ DO:</b>	
■ Angeliki Kuźniak <i>Uczniowie z LO w Poniatowej</i> .....	37
<b>BIBLIOTEKARZE Z PASJĄ</b>	
■ Beata Januszek – bibliotekarka, florystka... <i>Urszula Gierszon</i> .....	38
<b>NOWOŚCI WYDAWNICZE</b>	
■ Księgarnia „U Hieronima” poleca <i>Beata Chanaj, Magdalena Kossowska</i> .....	42
<b>NOTATKI Z PODRÓŻY</b>	
■ Literackie korepetycje dla bibliotekarzy. Gdzie? W Rabce! <i>Joanna Orzeszko</i> .....	46
<b>KALEJDOSKOP</b>	
■ <i>Paweł Kordybacha</i> .....	49

### Redakcja:

Grzegorz Figiel (red.)  
Anna Pachocka  
Małgorzata Pieczykolan  
Paweł D. Znamierowski

### Redakcja

**zastrzega sobie prawo  
do wyboru materiału,  
opracowania redakcyjnego  
i adiacji tekstu**

### Opracowanie graficzne, łamanie:

Paweł D. Znamierowski

### Korekta:

Anna Pachocka, Katarzyna Stanek

### Adres korespondencyjny:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. Hieronima Łopacińskiego  
ul. Narutowicza 4, 20-950 Lublin  
„Dostrzegacz Biblioteczny”  
**telefon:** 81 528 74 28, 81 528 74 41  
**e-mail:**  
dostrzegacz@hieronim.wbp.lublin.pl

ISSN 1732-4823

Wydawnictwo elektroniczne  
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej  
im. Hieronima Łopacińskiego  
w Lublinie

## Baśniowy świat Janusza Towpika

Od 4 lipca do 14 sierpnia 2014 r. w Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie była eksponowana wystawa „Baśniowy świat w ilustracjach Janusza Towpika”, którą honorowym patronatem objął Marszałek Województwa Lubelskiego Krzysztof Hetman. Przygotowano ją na podstawie zbiorów Barbary Towpik-Roszkiewicz, córki artysty, która postanowiła przypomnieć postać i twórczość swojego ojca. Wystawa wraz z towarzyszącym jej albumem była prezentowana m.in. w: Warszawie, Wrocławiu i Zamościu. W wernisażu uczestniczyła rodzina artysty, córki – Barbara Towpik-Roszkiewicz (fot. powyżej) i Elżbieta Korczak-Idzińska oraz prof. Edward Towpik, prezes Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie.



Janusz Towpik (1834–1981) był architektem, artystą plastykiem, ilustratorem, animalistą. Urodził się w Cieszynie, całe życie był jednak związany z Warszawą. Od początku lat sześćdziesiątych XX w. ilustrował różne publikacje – zarówno literaturę piękną, jak też podręczniki, atlasy naukowe i książki popularnonaukowe. Współpracował z czasopismami, m.in. z: „Łowcem Polskim”, „Płomykiem”, „Płomyczkiem”, „Przyrodą Polską”. Projektował również małe formy graficzne, takie jak: znaczki pocztowe, pocztówki, ekslibrisy czy etykiety zapalczane. Brał udział w licznych konkursach i wystawach.

Na wystawie pokazano przykłady wszystkich dziedzin sztuki, którymi zajmował się przedwcześnie zmarły artysta. Część prac została oprawiona, część zaprezentowano w gablotach. Dziedziną, w której jego talent wyraził się najpełniej, było ilustratorstwo, toteż najliczniejszy zbiór stanowiły szkice i projekty ilustracji do publikacji dla dzieci i młodzieży. Wystawiono zarówno pierwszą z nich pt. *Kruczek chudy nie miał budy* (1960) napisaną przez Marię Kownacką, jak i kolejne: *Najmilsi* Ewy Szelburg-Zarembiny (1968), *Psie rozmowy* Haliny Pietrusiewicz (1970), *Leśna ścieżka* Mieczysławy Buczkówny (1970). Przy każdej można było zobaczyć, jak wyglądały projekty, szkice oraz już gotowe ilustracje. We wszystkich dominują tematy zwierzęce, ponieważ Towpik w głównej mierze był animalistą. Tworzył niezliczone studia zwierząt, obserwował je w ruchu i w spoczynku, przede wszystkim w ogrodach zoologicznych. Jak to trafnie ujął J. Friedrich „artysta nie tracąc z oczu pojedynczego zwierzęcia tworzył równocześnie jakby wzorzec danego gatunku”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> J. Friedrich, *Janusz Towpik jako ilustrator* [w:] *Janusz Towpik (1934–1981)*, oprac. B. Towpik-Roszkiewicz, K. Łomnicka, Poznań 2011, s. 20–21.

Szczególnie dobrze jest to widoczne w ilustracji naukowej i popularnonaukowej – w podręcznikach szkolnych czy w atlasie *Ssaki Polski* Włodzimierza Serafińskiego (1965). Towpik zastosował w nich rozwiązanie, którego używał później w innych książkach poświęconych podobnej tematyce: rysunki zwierząt czy roślin umieścił na neutralnym białym tle, dzięki czemu czytelnik koncentruje całą swoją uwagę na przedstawionym gatunku. Takie wizerunki zwierząt pojawiły się m.in. na planszach *Encyklopedii PWN* t. IV (1976) oraz w pierwszym z planowanych czterech tomów obejmującego ssaki świata atlasu, zatytułowanym *Małpy i małpiatki* (1990).

Kolejnym prezentowanym i zasługującym na uwagę wydawnictwem była *Cudowna maszyna* Luciana Sterpellonego (1979), poświęcona – jak to określono w podtytule – „fantastycznym tajemnicom ludzkiego ciała”, a przeznaczona dla młodzieży. Towpik podjął w niej próbę mieszania różnych języków plastycznych, np. kombinację uproszczonego rysunku z partiami opracowanymi bardziej plastycznie<sup>2</sup>.



Niemniej godne uwagi były przepięknie zilustrowane przez Towpika książki dla dzieci i młodzieży, m.in.: *Śpiew kolibrów* Wandy Markowskiej i Anny Miłskiej (1968), *O księciu Gotfrydzie* Haliny Górskiej (1971), *Myśliwy Charibu. Baśnie wschodnie* w oprac. Ananija Brindarowa. Na ich przykładzie widać doskonale, że artysta dbał, by zastosowane środki plastyczne współgrały z charakterem powieści. Ilustracje te, nawiązując do cech stylistycznych poszczególnych kręgów kulturowych (od Ameryki Północnej, przez Afrykę, Bliski Wschód, Europę do Australii), obrazują baśniowe zdarzenia, uwodzą kolorem, siłą ornamentu, pomysłowością, znakomitym wyczuciem kompozycji, wreszcie wskazują na żywione przez niego poszanowanie dla innych kultur i dla przeszłości. Z tej postawy wynikła też szata graficzna kilku „tytułów historycznych”, zarówno ojczystych, np. *Włodyka, praojciec królów* Zygmunta Katuszewskiego (1978), *Skarb Azinapa* Lucyny Sieciechowiczowej (1972), jak i z dziejów Grecji – mitologiczny cykl Jadwigi Żylińskiej: *Opowieść o Heraklesie* (1973), *Wyprawa po Złote Runo* (1974), *Młodość Achillesa* (1974), *Tezeusz i Ariadna* (1974)<sup>3</sup>. Szczególnie interesujące były nieopublikowane szkice do po-

<sup>2</sup> Tamże, s. 64.

<sup>3</sup> A. Wincencjusz-Patyna, *O ilustracjach książkowych Janusza Towpika przede wszystkim [w:] Baśniowy świat w ilustracjach Janusza Towpika. Katalog wystawy*, Zamość 2014, s. 6–7.

wieści *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza, a także projekty ilustracji do książki Janiny Lasockiej *Król poluje*, wykonane na ogólnopolski konkurs w 1967 r., która również, niestety, nie ukazała się drukiem.

Wartą uwagi dziedziną ilustratorstwa uprawianą przez Towpika, było projektowanie bajek do wyświetlania na diaskopie. Na wystawie pokazano plansze do jednej z nich, pt. *Złota antylopa*. Interesujący jest fakt, że widzimy tam doskonale portrety poszczególnych zwierząt, np. małpy reprezentują konkretny gatunek – *Langur hulman*<sup>4</sup>.

Oprócz książek i szkiców wyeksponowano również wybrane projekty małych form graficznych Towpika, m.in.: znaczki z serii „Drzewa” z cyklu „Ochrona środowiska” (Wielka Nagroda Filatelistyki Europejskiej i Nagroda Prezydenta Francji na XXXII Jesiennym Salonie Filatelistycznym w Paryżu), koperty pierwszego dnia obiegu, serię znaczków „50-lecie warszawskiego ZOO”, projekty znaczków



z serii „Małpy w polskich ZOO”, a także exlibrisy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. C.K. Norwida w Elblągu (1975–1978), karty do gry dla dzieci, pocztówki z wizerunkami kotów i muszli ślimaków morskich oraz okładkę pocztówki dźwiękowej do filmu *Noce i dnie* w reżyserii Jerzego Antczaka.

Kolejne wystawione prace zostały wykonane w 1968 r. na Ogólnopolski Konkurs Mieszany „Jeździec i koń”, ogłoszony przez Związek Polskich Artystów Plastyków przy współudziale Cepelii. Towpik otrzymał w nim I nagrodę za cykl kartonów przedstawiających konie różnych maści. Zwierzęta te były od najmłodszych lat jego wielką pasją. Malował je na tle pejzażu, portretował w stajniach. Był też doświadczonym jeźdźcem i instruktorem. Konie znalazły się także w jego ostatnich pracach – projektach gobelinów i intarsji.

W 1977 r. ogłoszony został I Ogólnopolski Konkurs na Projekty Malarskie Gobelinów dla Zamków Polski Południowej. Towpik zaproponował ich czternaście, w ramach cyklu *myślistwo i łowiectwo*. Na wystawie zaprezentowano trzy gobeliny, utkane już po śmierci artysty według zachowanych projektów, ale w mniejszych rozmiarach (tak zdecydowała rodzina).

Łowiectwo było również tematem pięciu intarsji zaprojektowanych przez Towpika na prośbę Zbigniewa Rząsy, krakowskiego ebenisty. Wykonał już jedynie

<sup>4</sup> J. Friedrich, dz. cyt., s. 56–57

ich szkice na kalce. Były to jego ostatnie prace. Dzięki staraniom rodziny artysty zostały one zrealizowane i zaprezentowane razem z innymi<sup>5</sup>.

Na wystawie nie mogło zabraknąć także pejzaży, nazwanych przez studentów artysty „towpikami”. Rysował je bezpośrednio z natury, w plenerze, wykorzystując do tego celu przygotowane przez siebie kartony z naklejonymi arkuszami kalki technicznej. Krajobrazy były „notowane” przez artystę na jednorazowych, trwających przeważnie nie dłużej niż godzinę, sesjach plenerowych. Każdy z „towpików” został przez autora skrupulatnie opisany na odwrocie. Kilka prac z serii wykorzystano jako ilustracje do wierszy Leopolda Staffa, wydanych w 1978 r. w tomie *Deszcz majowy*.

Towpik wykonał niezliczoną liczbę szkiców – rysował na kartkach, kalkach, w szkicownikach, wykorzystywał każdy kawałek papieru. Widzimy na nich zarówno zwierzęta, jak też architekturę, postacie, pojazdy – wszystkie te elementy, na których bazował później projektując ilustracje do konkretnych książek, z których wiele należy do najpiękniejszych przykładów polskiego ilustratorstwa.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, obejrzało ją ok. 400 osób.



Wiele z nich pozostawiło pamiątkowe wpisy w księdze wystaw Biblioteki, które świadczą o tym, że przypomnienie postaci Janusza Towpika było bardzo potrzebne. Tym bardziej, że wielu zwiedzających, rozpoznając w eksponowanych pozycjach książki swojego dzieciństwa i młodości, często nie wiedziało, że autorem zapamiętanych przez nich ilustracji był Janusz Towpik.

Marta Tomasik  
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

<sup>5</sup> Tamże, s. 158–159.

## Nałęczów w obiektywie Czarkowskiego

Pozyskiwanie środków zewnętrznych przez biblioteki to dziś norma. Jako instytucje, których organizatorem jest gmina, powiat lub miasto, często mają one dość skromny budżet. Dlatego coraz popularniejsze stało się ubieganie u sponsorów, organizacji i stowarzyszeń o dodatkowe kwoty na działalność. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna im. Faustyny Morzyckiej w Nałęczowie korzysta z tej sposobności od kilku lat. Jedną z takich możliwości daje jej współpraca z Lokalną Grupą Działania „Zielony Pierścień”. W tym roku złożyliśmy wniosek w ramach Programu „EUROszansa dla Lubelszczyzny – budowanie konsensusu społecznego na rzecz zrównoważonego rozwoju subregionu w krajobrazie kulturowym trójkąta turystycznego: Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny”, współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Wartość dofinansowania opiewa na 6 730,89 CHF.



Głównym celem tego wniosku było pokazanie naszego regionu jako miejsca wyjątkowego pod względem architektonicznym, krajobrazowym, a zarazem charakteryzującego się bogatą historią. Cel ten staraliśmy się osiągnąć prezentując unikatowe zdjęcia Zbigniewa Czarkowskiego, którego pracownia znajdowała się w Nałęczowie przez dziesięć lat, tj. od 1911 do 1921 r. W tym czasie stał się on kronikarzem życia naszego miasta. Jego nazwisko nie pojawia się jednak w żadnych opracowaniach dotyczących Nałęczowa.

Wystawa prac Czarkowskiego ma również za zadanie przybliżyć zarówno nałęczowianom, jak i przebywającym tu kuracjom, przebieg życia codziennego dawnych mieszkańców Nałęczowa. Zaprezentowane fotografie przedstawiają sceny związane ze zwyczajami i obrzędami religijnymi, uroczystościami i wydarzeniami historycznymi czy krajobrazy tegoż miasta i pobliskich mu miejscowości. W kolekcji znajdują się również fotografie upamiętniające pobyt w nałęczowskim uzdrowisku szóstego pułku piechoty Legionów Polskich.

Wystawa zbudowana jest z czterech elementów – części plenerowej prezentowanej przed Urzędem Miejskim oraz 100 fotografii w dużym formacie roz-

mieszczonych w budynkach Urzędu Miejskiego, Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nałęczowie oraz Nałęczowskiego Ośrodka Kultury. Autorką scenariusza wystawy jest Janina Babinicz-Witucka, regionalistka, była kustosz Muzeum Ruchu Spółdzielczego w Nałęczowie.

Dzięki pozyskanym środkom biblioteka mogła zaprezentować część zbiorów, które znajdują się w jej depozycie. Ponadto jest to kolejny sposób na ukazanie biblioteki jako instytucji kultury, która ma szerokie spektrum działania. Wypożyczanie książek, ich promocja, spotkania autorskie powoli przestają być jej jedynymi zadaniami. Coraz częściej, dzięki zewnętrznym środkom, biblioteki poszerzają swoje tradycyjne zadania uwzględniając potrzeby lokalnego środowiska.

Wystawa plenerowa pt. „Pracowania artystyczna Zbigniewa Czarkowskiego w Nałęczowie 1911–1921”, będzie prezentowana do maja 2015 r.



Katarzyna Wójcik  
MGBP w Nałęczowie



## Modliborzycy – nowa siedziba dla biblioteki

Chcąc sprostać wzrastającym potrzebom naszych użytkowników Gminna Biblioteka Publiczna w Modliborzycach złożyła wniosek do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego o budowę nowej siedziby. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Placówka otrzymała dofinansowanie z Programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizowanego przez Instytut Książki, w wysokości 1 757 980 zł, co stanowi 75% kosztów zadania. Pozostałą kwotę zapewni samorząd Modliborzyc.



Wizualizacja budynku biblioteki

Budynek powstaje pomiędzy Urzędem Miejskim a Ochotniczą Strażą Pożarną w Modliborzycach. Obiekt będzie dwukondygnacyjny, o łącznej powierzchni 471 m<sup>2</sup> (obecnie biblioteka funkcjonuje na 120 m<sup>2</sup>). Zostanie oddany do użytku w październiku 2015 r. Powyżej prezentujemy Państwu jego wizualizację.

Uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nową siedzibę biblioteki odbyła się 18 sierpnia 2014 r. Przybyłych gości powitała dyrektor Wanda Zenobia Trójczak. Swoją obecnością zaszczytili nas m.in.: Jerzy Bielecki – starosta Powiatu Janowskiego, Witold Kowalik – burmistrz Modliborzyc, Piotr Rogoża – przewodniczący Rady Miejskiej, Małgorzata Pieczykolan i Krystyna Szubka z WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Andrzej Cielica – prezes firmy budowlanej „Atos” (wykonawca inwestycji) oraz księża – Marek Danek i Józef Brzozowski. W tak ważnym dla nas momencie nie mogło zabraknąć także naszych czytelników oraz członków Dyskusyjnego Klubu Książki dla Dorosłych, działającego przy bibliotece.

Burmistrz Modliborzyc w swoim przemówieniu podkreślił, jak ważną rolę pełnią biblioteki w przekazie informacji, wiedzy z przeszłości i teraźniejszości, w jej gromadzeniu, przetwarzaniu i udostępnianiu. Zauważył również, iż funkcje tych placówek użyteczności społecznej stale się zwiększają.

Biblioteka, szczególnie w takim miasteczku jak nasze, zobowiązana jest do rozszerzania zakresu swojej działalności, oferowania nowych usług i aktywności. Organizujemy wystawy, spotkania autorskie, kursy językowe i komputerowe. Prowadzimy kółka zainteresowań, dyskusyjne kluby książki, warsztaty. Inicjujemy wiele działań na rzecz lokalnej społeczności. Modernizacja lokali bibliotecznych jest zawsze pozytywnym bodźcem pobudzającym do realizowania nowych pomy-

słów. Przed bibliotekarzami otwierają się często nowe możliwości, co niewątpliwie wpływa na standard jakości świadczonych usług.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego przez dyrektor Biblioteki, wszyscy uczestnicy uroczystości przystąpili do złożenia na nim podpisu. Następnie, wraz z kamieniem węgielnym, został on poświęcony przez księdza Marka Danka, proboszcza Parafii Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika w Modliborzycach i umieszczony w przygotowanej skrzynce wraz z: aktualnym numerem kwartalnika „Wieści Gminne”, monetą wydaną z okazji przywrócenia Modliborzycom praw miejskich, pamiątkowym breloczkiem, znaczkiem z herbem Modliborzyc, historią biblioteki, fotografią i notą biograficzną patrona biblioteki Kazimierza Zielińskiego, exlibrisem biblioteki oraz monetami od 1 grosza do 5 złotych, będącymi aktualnie w obiegu.

Symbolicznego wmurowania kamienia węgielnego dokonali wspólnie dyrektor Biblioteki wraz z burmistrzem Modliborzyc. Zaproszeni goście otrzymali pamiątkowe gadżety promujące budowę nowej siedziby (długopisy i breloczki).



Pamiątki dla potomnych

Marta Frączek  
GBP w Modliborzycach



**Odowiedź nas na facebooku**

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

## Imię dla biblioteki

25 lipca 2014 r. odbyło się uroczyste nadanie imienia Gminnej Bibliotece Publicznej w Izbicy z siedzibą w Tarnogórze. Tego dnia patronem Biblioteki została Anna Platto. Uroczystości poprzedziła msza święta w kościele parafialnym pw. Św. Zofii w Tarnogórze, którą celebrował ksiądz kanonik Jarosław Wójcik. Po mszy pracownicy Biblioteki, rodzina i przyjaciele Anny Platto udali się na cmentarz, by złożyć kwiaty i zapalić znicze na jej grobie.

Uroczystość rozpoczęła się od powitania przez dyrektora Biblioteki przybyłych gości, wśród których znaleźli się: Sławomir Niepogoda – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Chełmie, który na uroczystości reprezentował marszałka Województwa Lubelskiego, Zofia Ciuruś – dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, władze Gminy Izbica na czele z Karolem Jerzym Babiarzem – wójtem Gminy Izbica, a także ks. kan. Jarosław Wójcik, Elżbieta Patyk – dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie, Mirosława Platto – siostra patronki Biblioteki, dyrektorzy samorządowych jednostek oraz szkół z terenu Gminy Izbica, rodzina i przyjaciele Anny Platto.

Przewodniczący Rady Gminy Izbica odczytał uchwałę w sprawie nadania Gminnej Bibliotece Publicznej w Izbicy z siedzibą w Tarnogórze imienia Anny Platto, zaś dyrektor Biblioteki przybliżyła historię placówki oraz postać Patronki. Następnie odbyło się uroczyste odsłonięcie portretu Anny Platto. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Wirkowicach zaprezentowały inscenizację na temat biblioteki i czytelnictwa, przygotowaną pod opieką Beaty Szewczyk, po której nastąpiły liczne przemówienia i wspomnienia związane z działalnością Patronki.

Uroczystość zbiegła się w czasie z wydaniem książki pt. *Wspomnienia o Annie Platto*. Publikacja ta jest zbiorem wspomnień przyjaciół, współpracowników i rodziny Anny Platto, a została wydana przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Biblioteka w Izbicy jest jedyną placówką w województwie lubelskim, która na swego patrona obrała bibliotekarkę. Dlaczego Anna Platto?

Dlatego, że kochała książki, była otwarta na ludzi, a praca w bibliotece była jej życiową misją i może najważniejsze – pochodziła stąd, czyli z ziemi izbickiej, miejsca, które ukochała, i o którym mówiła, że jest wyjątkowe.

Anna Platto urodziła się 8 sierpnia 1944 r. w Bochni, w rodzinie masarza Romana Platto i Marii z Krawczyków. Dziadek ze strony ojca mieszkał w Izbicy już w okresie międzywojennym, zaś rodzina matki była związana z okolicami Tarnogóry. Dzieciństwo i młodość upłynęły jej w Izbicy. Tu w latach 1951–1958 uczęszczała do szkoły podstawowej. Liceum Ogólnokształcące ukończyła w Tarnogórze.

W 1962 r. rozpoczęła studia polonistyczne na UMCS. Ukończyła je w 1967 r., zaraz po czym, 1 września 1967 r., została instruktorem do spraw czytelnictwa dzieci i młodzieży w WiMBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Największą życiową pasją Anny Platto było czytanie książek. Literatura kształtowała jej poglądy, zarówno na historię, jak i współczesność. Wyjątkowo bogatą wiedzę o piśmiennictwie wykazywała zarówno podczas wykładów, pogadek, jak też w indywidualnym poradnictwie instruktorskim. We wrześniu 1975 r. została wykładowczynią literatury w powołanym przy WBP Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym. Ciesząc się popularnością słuchaczy zajęcia realizowała przez 18 lat. Przejawiała aktywność również w bibliotekarskiej działalności pozazawodowej: kulturalno-oświatowej i rekreacyjno-turystycznej. W 1981 r. była współorganizatorką i członkiem pierwszego zarządu „Solidarności” w WBP. Uchonorowano ją odznakami: „Zasłużony Działacz Kultury” (1980) i „Zasłużony dla Lubelszczyzny” (1986).

Anna Platto zmarła 15 marca 1995 r. Została pochowana na cmentarzu w Tarnogórze. Izbica i Tarnogóra miały dla niej ważne znaczenie nie tylko jako rodzinne tereny – odczuwała osobliwą łączność z tutejszą przyrodą oraz ziemią. „W czasie pobytu w Lublinie, kiedy tylko mogła, jechała do Izbicy, „na swój folwark”, tzn. do kwiatowego ogródka. Czas, jaki spędzała w rodzinnej wsi, dzieliła na spotkania z najbliższymi, z przyjaciółkami oraz na włóczęgę po osadzie i okolicy. Po powrocie do Lublina z żarliwością opowiadała o urokach nadwieprzańskich łąk, pól i lasów” wspominał dr Zdzisław Bieleń.

Szeroko pojęta działalność na rzecz krzewienia czytelnictwa wśród mieszkańców województwa lubelskiego, zaangażowanie w kształcenie młodych bibliotekarzy, jej pochodzenie oraz umiłowanie przez nią ziemi izbickiej uzasadniało wniosek o nadanie imienia Anny Platto Gminnej Bibliotece Publicznej w Izbicy z siedzibą w Tarnogórze.

Joanna Szymaniak  
GBP w Izbicy

## Ceremonia wręczenia Nagrody im. Anny Platto za rok 2014

Wręczenie Nagrody im. Anny Platto od 20 lat odbywa się w dniu urodzin patronki – 8 sierpnia, w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. W tym roku wszystkich gości w uroczysty nastrój wprowadził koncert kwartetu smyczkowego pod kierunkiem Anny Fornal, którym rozpoczęto jubileuszową galę. Ceremonię poprowadziły Joanna Chapska oraz Marzena Targońska z Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP. Gości przywitała Zofia Ciuruś, dyrektor WBP. Organizatorów reprezentowała przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Lublinie Małgorzata Pieczykolan, a także przedstawiciele Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.



Od lewej: pomysłodawca nagrody dr Dzisław Bieliń, dyrektor WBP Zofia Ciuruś oraz fundatorka nagrody Mirosława Platto (5. w kolejności) z laureatkami wcześniejszych edycji Nagrody im. Anny Platto

Jubileusz, w którym miałam zaszczyt uczestniczyć, był dla mnie szczególnie wyjątkowy. Na uroczystość pojechałam jako kandydatka nominowana do nagrody, natomiast wróciłam z tytułem laureatki. Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie – dołączyłam do grona wspaniałych bibliotekarzy, ludzi pełnych pasji i pozytywnej energii. Weszłam do grupy osób, dla których nie ma rzeczy niemożliwych.

Laureatki poprzednich edycji przyjęły mnie do swego grona bardzo serdecznie, życząc wytrwałości i powodzenia w dalszej pracy. Zawsze z podziwem wczytywałam się w osiągnięcia koleżanek wyróżnionych Nagrodą im. Anny Platto. Nominacja do tego prestiżowego tytułu była w sferze moich marzeń, jednak



Bibliotekarki nominowane do nagrody  
(od lewej): Wioletta Wójtowicz-Wicińska,  
Zofia Pyrz, Joanna Orzeszko, Halina Kurek



Katarzyna Bryda z Urzędu Marszał-  
kowskiego w Lublinie gratuluje  
Joannie Orzeszko

z niedowierzaniem przyjąłem wiadomość o zgłoszeniu do konkursu mojej kandydatury. Dzisiaj jestem wdzięczna moim przełożonym za przygotowanie i wysłanie wniosku. Dzięki nominacji doświadczyłam zaszczytu uczestniczenia w ceremonii wręczenia Nagrody, mogłam poznać osobiście jej fundatorkę Mirosławę Platto oraz pomysłodawcę Nagrody, Zdzisława Bielenia. Poznałam w tym dniu wiele laureatek poprzednich edycji konkursu, które przyjechały do Lublina na tę dwudziestą już galę. W końcu miałam okazję skosztować wspaniałych tortów, o których wielokrotnie słyszałam (sierpniowe wypieki rozstawione są na całe województwo), tradycyjnie na tę okazję przygotowanych przez przyjaciółki Mirosławy Platto. Jednak największym dla mnie przeżyciem tego dnia była ceremonia przyznania tytułu laureatki XX edycji konkursu.

Ogłoszenie werdyktu, a także wysłuchanie uzasadnienia wyboru komisji konkursu było momentem niezwykle miłym i wzruszającym. Jak później wyznały mi koleżanki-laureatki, co roku przeżywają tę chwilę równie mocno i emocjonalnie, jak w dniu, gdy to one dołączyły do grona nagrodzonych.

Spotkaniu towarzyszyło wiele wzruszeń. Na tę jubileuszową edycję, organizatorzy przygotowali kilka niespodzianek, m.in. publikację *Wspomnienia o Annie Platto* pod redakcją Andrzeja Zdunka, wydaną przez Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Laureatki ubiegłych edycji otrzymały okolicznościową broszurę *Dwudziesta edycja Nagrody im. Anny Platto*. Kolejnym bardzo miłym akcentem była prezentacja filmu podsumowującego wszystkie edycje przyznawania Nagrody.

W tym dniu usłyszałam wiele słów uznania, między innymi od Katarzyny Brydy – dyrektor Departamentu Kultury, Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie, wojewody lubelskiego Wojciecha Wilka oraz starosty włodawskiego Wiesława Holaczuka. Burmistrz Włodawy Jerzy Wrzesień życząc mi, by wykonywana praca była dla mnie źródłem nieustającej satysfakcji podkreślił, jak ważną rolę

pełnią włodawscy bibliotekarze w kulturalnym życiu naszego miasta. Dyrektor MBP Jacek Żurawski gratulując mi sukcesu życzył kolejnych wspaniałych wyników i dużo radości w pracy z dziećmi i młodzieżą. Natomiast laureatka nagrody im. Anny Platto za rok 2000, Małgorzata Zińczuk, kierownik Działu Udostępniania Zbiorów i Informacji MBP we Włodawie, witając mnie w tym znacnym gronie życzyła mi więcej wiary we własne siły i możliwości.

Bieżący rok jest dla włodawskiej księżnicy bardzo udany. Pasma sukcesów rozpoczęliśmy pierwszym miejscem w konkursie „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”. Bogata i atrakcyjna oferta czytelnicza, edukacyjna i rozrywkowa Oddziału dla Dzieci w 2013 r. sprawiła, że Kapituła VII edycji Konkursu nominowała projekt złożony przez gminę miejską „Poprawa dostępności do zasobów Miejskiej Biblioteki Publicznej dla mieszkańców Włodawy” do nagrody głównej w kategorii „Miejsce przyjazne dzieciom”. Jest to jedyny projekt dotyczący biblioteki publicznej, który znalazł się w tej edycji w gronie nominowanych (więcej na ten temat można przeczytać na stronie [mbpwlodawa.pl/wydarzenia/1188-laureat-polska-piknieje-7-cudow-funduszy-europejskichq.html](http://mbpwlodawa.pl/wydarzenia/1188-laureat-polska-piknieje-7-cudow-funduszy-europejskichq.html), w „Poradniku Bibliotekarza” 09/2014 oraz w „Dostrzegaczu Bibliotecznym” 2014 nr 2, gdzie ukazał się artykuł *Włodawa. Biblioteczny przystanek na Szlaku 7 cudów Funduszy Europejskich – refleksja po gali*). Kolejnym bardzo ważnym wydarzeniem w historii MBP we Włodawie było powtórzenie sukcesu z 2013 r. Podczas uroczystej Gali Rankingu Bibliotek 2014, zorganizowanej przez Instytut Książki i dziennik „Rzeczpospolita”, nagrodzono samorządy najbardziej zaangażowane w kulturalny rozwój swojej gminy. Miejska Biblioteka Publiczna we Włodawie ponownie zajęła I miejsce wśród liderów bibliotek województwa lubelskiego, V miejsce w kategorii Gmin Miejskich, biorących udział w rankingu. Dwudzieste czwarte miejsce wśród wszystkich bibliotek (ponad 800), biorących udział w rankingu (na stronie MBP pełna relacja <http://mbpwlodawa.pl/wydarzenia/1335-wodawskie-smo-w-rankingu-bibliotek-2014.html>).

Nagroda im. Anny Platto jest nie tylko wyróżnieniem jednej osoby, ale docenieniem pracy bibliotekarzy MBP we Włodawie zaangażowanych w promocję czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Pragnę z tego miejsca podziękować moim koleżankom z pracy, które zawsze służą mi dobrym słowem, radą, pomocą i ogromnym wsparciem przy realizacji pomysłów i działań. Wierzyście we mnie bardziej niż ja sama. Dziękuję!!!



Szczęśliwa laureatka

Joanna Orzeszko  
MBP we Włodawie

## Nowości dla bibliotek

Biblioteka Narodowa w ramach trwającego od 2006 r. programu „Zakup nowości dla bibliotek” w bieżącym roku po raz pierwszy wprowadziła Priorytet 2 „Zakup nowości do bibliotek zgodnie z potrzebami partnerskich bibliotek szkolnych (szkół stopnia podstawowego i gimnazjów)”. Budżet programu wyniósł 3 000 000 zł.

Regulamin programu zakładał podpisywanie partnerstwa pomiędzy biblioteką publiczną a bibliotekami szkolnymi. Biblioteki szkolne zgłaszały zapotrzebowanie na konkretne tytuły (lektur, literatury pięknej i popularnonaukowej). Przykładowa biblioteka publiczna natomiast, za środki otrzymane w ramach dotacji, ma za zadanie zakupić wskazane publikacje. Książki będą udostępniane uczniom w siedzibie biblioteki publicznej lub jej filii, albo zostaną przekazane w depozyt bibliotece szkolnej.

Minimalna kwota dofinansowania wynosiła 1000 zł, a wkład własny minimum 25% dotacji.

7 sierpnia 2014 r. dyrektor Biblioteki Narodowej zatwierdził listę bibliotek, które otrzymają dotację. Wśród 416 instytucji znajduje się 38 placówek z województwa lubelskiego. Łączna wartość dotacji wyniosła 196 020,15 zł (poniżej lista w kolejności otrzymanych punktów):

Lp.	Biblioteka	Powiat	Kwota dotacji
	GBP Borzechów	lubelski	2 400,00 zł
	GBP Sawin	chełmski	10 000,00 zł
	GBP Uchanie	hrubieszowski	4 500,00 zł
	MGBP Kazimierz Dolny	puławski	4 500,00 zł
	GBP Trawniki	świdnicki	2 200,00 zł
	MBP Bychawa	lubelski	10 000,00 zł
	GBP Biszczka	biłgorajski	2 250,00 zł
	GBP Zakrzówek	kraśnicki	7 500,00 zł
	GBP im. E. Kołaczkowskiej Strzyżewice	lubelski	6 000,00 zł
	MBP Włodawa	włodawski	5 000,00 zł
	GBP Stary Zamość	zamojski	2 500,00 zł
	GBP Nielisz z siedzibą w Krzaku	zamojski	3 000,00 zł
	GBP Tarnawatka	tomaszowski	4 500,00 zł
	MGBP Bełżyce	lubelski	6 000,00 zł
	MBP im. T. Zamoyskiego Tomaszów Lub.	tomaszowski	15 000,00 zł



	GBP Biłgoraj z siedzibą w Soli	biłgorajski	6 000,00 zł
	BPG Zamość z siedzibą w Mokrem	zamojski	4 956,00 zł
	MBP Józefów	biłgorajski	10 250,00 zł
	GBP Trzydnik Duży	kraśnicki	4 800,00 zł
	GBP Międzyrzec Podlaski z siedzibą w Jelnicy	białski	7 000,00 zł
	GBP Werbkowice	hrubieszowski	3 000,00 zł
	GBP Jabłonna	lubelski	4 027,68 zł
	GBP Sułów	zamojski	3 000,00 zł
	BPG Zakrzew	lubelski	4 500,00 zł
	ChBP im. M. P. Orsetti Chełm	chełmski	15 000,00 zł
	GBP Krzczonów	lubelski	3 000,00 zł
	BPG Bełzec	tomaszowski	3 000,00 zł
	MGBP im. F. Morzyckiej Nałęczów	puławski	5 797,72 zł
	GBP Serokomla	łukowski	5 100,00 zł
	MBP Piaski	świdnicki	6 000,00 zł
	GBP Fajstławice	krasnostawski	2 250,00 zł
	GBP Leśna Podlaska	białski	2 940,00 zł
	GBP Rachanie	tomaszowski	2 352,00 zł
	GBP Niemce	lubelski	2 388,75 zł
	GBP Siedliszcze	chełmski	1 000,00 zł
	GBP Krzywda	łukowski	5 292,00 zł
	GBP Wojcieszków	łukowski	5 096,00 zł
	MGBP Kock	lubartowski	3 920,00 zł

Paweł Korzybcha  
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Lublinie

## „Ku pokrzepieniu serc”, czyli Narodowe Czytanie 2014



fot. 1



fot. 2

W sobotę, 6 września 2014 r., dziedziniec włodawskiego Czworoboku wypełnili miłośnicy dobrej literatury i kulturalnych przeżyć, przybywając na tegoroczną edycję Narodowego Czytania poświęconą twórczości Henryka Sienkiewicza. Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo. To właśnie w Czworoboku miejska legenda lokalizuje pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem. Nie ma to co prawda literackiego potwierdzenia, jednakże sama Włodawa pojawia się na kartach *Ogniem i mieczem*. Według powieści to w naszym mieście kurował się Bohun „poszczerbion” przez Wołodyjowskiego. To tutaj Rzędzian służył butnemu Kozakowi swoimi medycznymi umiejętnościami, by w końcu na tyle pozyskać zaufanie chorego, aby ten zdradził mu miejsce ukrycia kniaziówny Heleny Kurcewiczówny.

Włodawskie wątki powieści *Ogniem i mieczem* wkomponowały się wspaniale w tegoroczne obchody 480-lecia nadania Włodawie praw miejskich. Zabiegi o uzyskanie tego przywileju rozpoczął na początku XVI wieku, za panowania Zygmunta I Starego, właściciel włodawskich dóbr – starosta włodzimierski książę Andrzej Sanguszko. Starania te zostały uwieńczone sukcesem i już od 1534 r. Włodawa cieszyła się statusem miasta. Do jej herbu nawiązuje doskonale rycerskość bohaterów sienkiewiczowskich powieści. W tym roku przypomnieliśmy sobie twórczość tego wielkiego polskiego noblisty. „Wędrując” poprzez dzieła pisarza odwiedziliśmy ze Stasiem i Nel dzią afrykańską puszczy, podróżowaliśmy wśród piasków pustyni, by za chwilę, wraz z bohaterami sienkiewiczowskiej Trylogii, powrócić do rozległych ziem szlacheckiej Rzeczypospolitej.

Przybyłych na włodawską edycję Narodowego Czytania gości powitali Jerzy Wrzesień – burmistrz Włodawy oraz Jacek Żurawski – dyrektor włodawskiej biblioteki. Pierwszą część wydarzenia pod hasłem „Biblioteczne Safari ze Stasiem, Nel i... Sabą”, a przeznaczoną dla dzieci, poprowadziły Joanna Orzeszko

i Edyta Pietrzak z MBP we Włodawie. Przez pełną egzotycznej roślinności i dzikich zwierząt dżunglę, a także piaszczystą pustynię, poprowadzili nas współorganizatorzy wydarzenia, czytelnicy i przyjaciele biblioteki czytając fragmenty powieści *W pustyni i w puszczy*. Wspólne czytanie zainicjował burmistrz Włodawy (fot. 1). Kolejnymi lektorami byli: Leszek Wiatrowski z Urzędu Miejskiego we Włodawie, Włodzimierz Czeżyk z Nadleśnictwa Włodawa i Sławomir Borkowski – komendant Straży Miejskiej we Włodawie.

Niezwykłą niespodziankę przygotowała młodzież z Oddziału dla Dzieci naszej biblioteki prezentując etiudę teatralną „Ahoj przygodo!” opartą na motywach powieści *W pustyni i w puszczy* (fot. 2–4). Uczestnicy wydarzenia przenieśli się wraz z aktorami do dzikiej Afryki. Razem z nimi przeżywali jeszcze raz smutki i radości, jakie towarzyszyły bohaterom podczas długiej i niebezpiecznej podróży. Przygotowania do przedstawienia rozpoczęły się już w sierpniu. Młodzi aktorzy przez dwa tygodnie szlifowali swoje role, aby w dzień premiery wykazać się prawdziwym profesjonalizmem. Opiekę merytoryczną nad artystami sprawowały Krystyna Skrabek (scenariusz i reżyseria) i Joanna Orzeszko (asystent reżysera).



fot. 3



fot. 4

Uczestnicy wydarzenia mieli też okazję zobaczyć kilka sztukek w wykonaniu Merfiego, który na potrzeby włodawskiej edycji Narodowego Czytania został Sabą. Pan Włodek Czeżyk, właściciel czworonoga, bardzo chętnie przystał na prezentację umiejętności opanowanych przez jego ulubieńca. O opiece nad zwierzętami i odpowiedzialności za swoich pupilów opowiedział włodawski komendant Straży Miejskiej. Nie zabrakło też konkursów, w których uczestnicy wykazali się zarówno rozległą wiedzą dotyczącą życia i twórczości Henryka Sienkiewicza, jak i sprytem i szybkością w rozwiązywaniu słownych rebusów literackich.

„Rycerski Piknik Literacki” – drugą, przeznaczoną dla starszych część imprezy, poprowadziły Małgorzata Zińczuk i Ewa Krukowska z MBP we Włodawie. Współcześni Rycerze Miasta – przedstawiciele włodawskich władz i instytucji samorządowych oraz służb mundurowych – mieli okazję stanąć w szranki w literackim turnieju czytelnicznym. Cztery duety zameldowały się na placu boju odczytując

„włodawskie” fragmenty powieści *Ogniem i mieczem*. Starli się w walce o laur pierwszeństwa, wprowadzając uczestników w nastrój sienkiewiczowskiej powieści. W pierwszym duecie zaprezentowali się burmistrz Jerzy Wrzesień i dyrektor MBP Jacek Żurawski. Kolejny fragment powieści odczytali dyrektorzy – Domu Kultury Mikołaj Butryn i Gimnazjum Publicznego nr 1 Przemysław Tułacz. Następnie wystąpili z-ca dyrektora Zakładu Karnego Jacek Sankowski i z-ca komendanta Powiatowej Policji Roman Juszczyński. Czwarty duet składał się z przedstawicieli Nadleśnictwa Włodawa Włodzimierza Czeżyka i Mariusza Szymańskiego.

Widownia miała duży problem z wyborem zwycięskiego składu. Ostatecznie literacki laur przypadł drugiemu duetowi. Laureatami turnieju zostali Mikołaj Butryn i Przemysław Tułacz.

Kolejną nietuzinkową niespodzianką był pokaz Bractwa Rycerskiego Ziemi Lubelskiej „Na dzikich polach”. Były widowiskowe inscenizacje pojedynku Wołodajowskiego z Bohunem, scenki rodzajowe i pokazy fechtunku (fot. 5–7). Barwne stroje z czasów sienkiewiczowskich bohaterów wspaniale współgrały z murami historycznego włodawskiego Czworoboku. Powietrze przesywały strza-



fot. 5



fot. 6

ły z pistoletów i szcęk szabel odparowywanych przez walczących. W przerwach między kolejnymi potyczkami prezentowane były pieśni i tańce z epoki (fot. 8).

Przez cały czas czynna była „Księgarnia u Rzędziana”, gdzie uczestnicy wydarzenia mogli oznaczyć okolicznościową pieczęcią zarówno świeżo nabyte powieści Henryka Sienkiewicza, jak i te, które od dawna znajdowały się w ich domowych biblioteczkach.

Głównym organizatorem włodawskiej edycji Narodowego Czytania Sienkiewicza była Miejska Biblioteka Publiczna we Włodawie. Samo wydarzenie ujęte zostało w programie promocyjnym województwa lubelskiego „Włodawa, tajemnica i piękno pogranicza, dobre na weekend”, realizowanego wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie. Imprezę objął swoim patronatem burmistrz Włodawy – Jerzy Wrzesień.

Do zorganizowania przedsięwzięcia przyczyniło się też szereg innych instytucji, a mianowicie: Firma Handlowo Usługowa „Handbud” we Włodawie, Miejska Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych we Włodawie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włodawie, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej we Włodawie, Międzygminny Związek Celowy z siedzibą we Włodawie, Nadleśnictwo Sobibór, Nadleśnictwo Włodawa, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Włodawskiej, Urząd Miejski we Włodawie, Włodawski Dom Kultury, Zakład Karny we Włodawie.

Wszystkim współorganizatorom, artystom i wolontariuszom zaangażowanym w przygotowanie i realizację włodawskiej edycji Narodowego Czytania 2014 „Ku pokrzepieniu serc Włodawian – o młodym i małym rycerzu czytanie” składamy serdeczne podziękowania.



fot. 7



fot. 8

Edyta Pietrzak  
Dział Regionalny MBP we Włodawie

## Biblioteka czyta klasyka, czyli Narodowe Czytanie w WBP

Narodowe Czytanie to zainicjowana w 2012 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego ogólnopolska akcja publicznego czytania największych polskich dzieł literackich. Czytanie zostało nazwane „narodowym”, aby podkreślić jego powszechny i egalitarny charakter. Podstawowym celem przedsięwzięcia jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia wspólnej tożsamości. Po *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza oraz utworach Aleksandra Fredry, przyszedł czas na Trylogię Henryka Sienkiewicza.



fot. 1



fot. 2

Tegoroczna akcja Narodowego Czytania w całej Polsce odbyła się 6 września. Lublinianie co roku chętnie uczestniczą w atrakcjach przygotowanych z tej okazji przez rozmaite instytucje, tym bardziej cieszymy się, że wiele osób zainteresowało program zaproponowany przez pracowników naszej Biblioteki.

Narodowe Czytanie w WBP rozpoczęła Zespół Tańca Dawnego „Belriguardo” (fot. 1–2). Tancerze pojawili się na scenie dwukrotnie, prezentując wybrane układy. Kilka słów wprowadzenia o założonym w 2001 r. zespole, jego historii, a także najbliższych planach, powiedziała Małgorzata Wojcieszuk – założycielka, pomysłodawczyni i instruktorka taneczna.

Zgromadzonych w Galerii Biblioteki gości przywitali: dr Grzegorz Figiel – zastępca dyrektora WBP ds. merytorycznych oraz Dorota Mościbrodzka (Dział Informacji i Promocji). Następnie wystąpiła „Trupa z Szafy Bibliotecznej” (fot. 10), prezentując przygotowaną przez pracowników WBP inscenizację fragmentów Trylogii. Pomysłodawczynią i opiekunem artystycznym spektaklu była Grażyna Pawłowska (Dział Udostępniania Zbiorów), scenografię przygotowali członkowie

zespołu, zaś stroje wypożyczono z Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Spektakl przez samych aktorów został żartobliwie określony jako „niskobudżetowy”, jednak od pierwszych chwil było jasne, że jest pełen pasji, fantazji, niezwykle pozytywnej energii, zaś jego wykonawcy włożyli w inscenizację serce i mnóstwo pracy. Efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania, a owacjom nie było końca. W premierowym, a jednocześnie jedynym i niepowtarzalnym widowisku wystąpili: Grażyna Pawłowska (narrator/Konstancja), Izabela Radlińska (narrator), Elżbieta Kurpińska (narrator) (fot. 6), Anna Oleszek (Baśka Wołodajowska) (fot. 3), Anna Pachocka (bębniarz), Paweł Kordybacha (Jan Onufry Zagłoba), Wojciech Michalski (Jan Skrzetuski), Piotr Mikulec (ojciec Augustyn Kordecki/ksiądz Kamiński) (fot. 5), Mariusz Olejarczyk (Andrzej Kmicic) (fot. 5), Artur Sitko (Jeremi Wiśniowiecki) (fot. 4), Michał Stanek (Michał Wołodajowski) (fot. 3), Albert Walendowski (Longinus Podbipełta) oraz Grzegorz Winnicki (król Jan Kazimierz/hetman Jan Sobieski).

Po spektaklu przyszedł czas na czytanie fragmentów Trylogii. W tej części programu mógł wziąć udział każdy z widzów. Dla ośmielenia publiczności i w myśl zasady, że najtrudniej jest zacząć, na początek ulubione fragmenty prozy Sienkiewicza zaprezentowali zaproszeni goście. Jako pierwsza wystąpiła Anna Kistelska (fot. 7) – polonistka, redaktor, recytatorka; instruktor słowa Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie. Następny fragment zaprezentowała dr Agnieszka Karolczuk – językowniczka, glottodydaktyk, redaktor, nauczyciel akademicki, członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego Stowarzyszenia „Bristol” Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego. Dr Agnieszka Karolczuk, przyjmując zaproszenie do udziału w imprezie, podkreśliła, że cieszy się z faktu, że wybór padł na dzieło Henryka Sienkiewicza, które należy do jej ulubionych lektur.

Kolejne fragmenty Trylogii można było usłyszeć w interpretacji Moniki Siemion-Dudek



fot. 3



fot. 4



fot. 5



fot. 6



fot. 7



fot. 8



fot. 9

– dziennikarki, redaktora, wydawcy, członka Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej oraz dra Zbigniewa Jóźwika – przyrodnika, polarnika, artysty grafika, poety, bibliofila; wiceprezesa Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki. W Narodowym Czytaniu wzięł udział także Krzysztof anin Kuzko (fot. 8) – fotografik, animator ruchu fotograficznego, kurator i uczestnik wystaw fotograficznych, w tym także prezentowanej w Galerii Biblioteki ekspozycji „Twarze. Cztery dekady z fotografią”. Wybrane fragmenty Trylogii przeczytali także pracownicy WBP. Były wśród nich: dr Agnieszka Prymak-Sawic (Dział Bibliografii Lubelszczyzny i Wiedzy o Regionie), Jolanta Sobich (Dział Gromadzenia i Uzupełniania Zbiorów) oraz Małgorzata Ścirka (Dział Zakupu i Dystrybucji) (fot. 9).

Przed rozpoczęciem imprezy, jak również po jej zakończeniu, Galeria Biblioteki zamieniła się w salę kinową, a tematem projekcji była, rzecz jasna, Trylogia. Wyświetlono serial „Przygody pana Michała” w reżyserii Pawła Komorowskiego.

Uczestnicy spotkania mogli ponadto obejrzeć wystawę ilustracji do Trylogii. Zaprezentowano ilustracje pochodzące głównie z czasopism z XIX i początku XX wieku, takich jak „Tygodnik ilustrowany”, „Biesiada literacka” czy „Kłoso”, autorstwa najważniejszych ilustratorów prozy Henryka Sienkiewicza: Piotra Stachiewicza, Juliusza Kosaka czy Antoniego Piotrowskiego. Duże zainteresowanie widzów budził także zbiór pocztówek z ilustracjami do Trylogii z początku XX wieku. W jednej z gablot zaprezentowano również portret Henryka Sienkiewicza, który został wykonany przez Zbigniewa Jóźwika.

Jak co roku, dodatkową atrakcją była pamiątkowa pieczęć przygotowana przez Kancelarię Prezydenta RP. Każdy uczestnik imprezy mógł otrzymać zaprojektowany specjalnie z okazji Narodowego Czytania stempel na przyniesionych przez siebie egzemplarzach książek Henryka Sienkiewicza. Dodatkowo pracownicy Księgarni



„U Hieronima” przygotowali stoisko z publikacjami autora Trylogii, które można było nabyć po atrakcyjnych cenach.

Tegoroczną imprezę rejestrowała redaktor Maria Brzezińska z Polskiego Radia Lublin. 14 września na radiowej antenie w programie „Wieczór literacko-muzyczny” został wyemitowany półgodzinny materiał na temat Narodowego Czytania w naszej księżnicy. Fotorelacja z wydarzenia przygotowana przez Mirosława Trembeckiego dostępna jest na stronie internetowej Radia Lublin. Zdjęcia można też obejrzeć na stronie naszej Biblioteki.

Jeszcze przed zakończeniem tegorocznej imprezy pojawiały się pytania o autora, którego utwory będą czytane w roku 2015. Wśród wymienianych kandydatów byli Stefan Żeromski, Juliusz Słowacki czy Bolesław Prus. W sobotni wieczór było już jasne, że wybór padł na autora *Lalki*.

Dziękując za udział w tegorocznym Narodowym Czytaniu, zapraszamy za rok. Państwa obecność pozwala nam wierzyć, że wspólne czytanie klasyki polskiej literatury ma głęboki sens.



fol. 10

Dorota Mościbrodzka  
Dział Informacji i Promocji WBP w Lublinie

## XI Lubelski Festiwal Nauki

Na ostatnie dni września przypada tradycyjny już termin Lubelskiego Festiwalu Nauki. Zbędnym byłoby chyba przedstawiać bliżej imprezę, za sprawą której już od jedenastu lat mieszkańcy Lubelszczyzny mają nie tylko niecodzienną możliwość poszerzenia swych intelektualnych horyzontów, ale także obserwacji jakimi metodami oraz w jakim kierunku prowadzi się badania naukowe w Lublinie. Podobnie jak w ubiegłych latach, w Festiwalu wzięła udział także Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Tematyka spotkań, które odbyły się w gmachu lubelskiej księżnicy, koncentrowała się głównie wokół problemów kultury i historii dawnego Lublina. O tym jak ciekawe i bogate są staropolskie lubliniana o tematyce religijnej, a zwłaszcza teksty związane z lubelskimi sanktuariami, przekonała zainteresowanych Anna Nowicka-Struska w wystąpieniu „Kultura literacka barokowego Lubli-



fot. 1



fot. 2

na” (fot. 1). Zasadniczym tematem wspomnianych wyżej dzieł są opisy relikwii i świętych obrazów znajdujących się w miejscowych świątyniach oraz – oczywiście – związanych z nimi miraculów. Z ich lektury wyłania się intrygująca historia Lublina – miasta, w którego przestrzeni miały miejsce liczne i wspaniałe cuda. To właśnie za sprawą mocy relikwii i świętych obrazów mieszkańcy grodu mieli przetrwać burzliwe koleje losu, podczas gdy okoliczne tereny ogarniał chaos. Miracula, które dokonały się za sprawą tychże świętych przedmiotów przedstawiano zatem, co podkreśliła dr Nowicka-Struska, niejako z perspektywy miejscowej, lubelskiej społeczności – opisując jednocześnie jej doświadczenia i zamieszkiwaną przez tę wspólnotę przestrzeń.

Kulturze literackiej Lublina, choć w późniejszym okresie, poświęciła swój wykład pt. „Kultura literacka Lubelszczyzny drugiej połowy XIX w. na łamach Kalendarza Lubelskiego” dr Agnieszka Prymak-Sawic (fot. 2). Jej wystąpienie miało charakter analizy treści tego ciekawego periodyku, wydawanego w Lublinie od 1869 r. Jak zaznaczyła dr Prymak-Sawic, pismo to cechowało się swoistym inte-

lektualnym konserwatyzmem – jego zawartość odpowiadała przecież horyzontowi oczekiwań lubelskiego odbiorcy II połowy XIX w. Mocną stroną „Kalendarza...” była zaś obfitość zamieszczanych tu materiałów historycznych z zakresu dziejów Lubelszczyzny. Taki charakter pisma (podobnie jak sama jego forma – nieco staroświeckiego już kalendarza) wynikał chyba z pierwotnej, jeszcze romantycznej koncepcji lubelskiego periodyku.

Znacznie starszymi przekazami o dziejach Lublina zajął się dr Wojciech Michalski, który wygłosił wykład pt. „Najdawniejsze wydarzenia z dziejów Lublina w tzw. Chronica Polonorum – historycznej kompilacji z początku XVI w. (rękopis nr 470 ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego)” (fot. 3). Tematem tego wystąpienia była analiza pierwszych wzmianek o wydarzeniach dobrze znanych ze współczesnych lubelskich podań (sen Leszka Czarnego, oblężenie Lublina przez Tatarów ok. 1340 r.) oraz opowieści mistrza Wincentego Kadłubka o założeniu i etymologii nazwy Lublina. Obie lubelskie legendy są nie tylko dobrze osadzone w średniowiecznych (XIII-XIV w.) tradycjach historiograficznych. Moż-



fot. 3



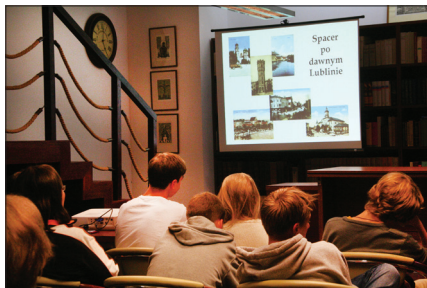
fot. 4

na także stwierdzić, że podania te już od bardzo dawna (przynajmniej od XVI w.) funkcjonowały w społecznym obiegu. Połączone z charakterystycznymi punktami lokalnego krajobrazu Lublina, opowieści te były dobrze znane mieszkańcom miasta. Jako fabuły o przełomowych wydarzeniach z dziejów lubelskiej społeczności stanowiły zapewne trzon popularnej historii miejscowej wspólnoty oraz jej grodu.

Nadzwyczaj bogate informacje z zakresu topografii starego Lublina uczestnicy Festiwalu mogli uzyskać za sprawą projektu zorganizowanego przez Elżbietę Podkańską i Katarzynę Podkowińską, które zaprosiły do uczestnictwa w „Spacerze po dawnym Lublinie” (fot. 5–6). Na przygotowaną w Dziale Zbiorów Specjalnych prezentację złożył się szeroki wachlarz ciekawych zbiorów ikonograficznych: od fotografii, pocztówek i dokumentów życia społecznego po materiały z czasopism, rękopisów i przewodników po Lublinie. Pochodziły one nie tylko z zasobów WBP ale także z kolekcji Muzeum Historii Miasta Lublina oraz od osób prywatnych. Obrazy zostały opatrzone fachowym komentarzem, na który złożyły się także teksty reklam starych lubelskich zakładów i sklepów. Wirtualny spacer wiódł



fot. 5



fot. 6

trasą od Mostu na Bystrzycy, ulicą Zamojską i Bernardyńską, ku Placu Wolności, a następnie Placu Litewskiemu, by w końcu dotrzeć na Stare Miasto i dawną dzielnicę żydowską. Mimo okazałych rozmiarów trasy, duża erudycja prowadzących tę niezwykłą wycieczkę mogłaby z powodzeniem skłonić niejednego uczestnika prelekcji, by odbyć ją jeszcze raz.

Oprócz wykładów i prezentacji poświęconych kulturze i historii dawnego Lublina, ciekawym punktem programu Festiwalu Nauki w WBP im. Łopacińskiego była także wykład poświęcony postaci Oskara Kolberga, który wygłosiła Ewa Hadrian (fot. 4). Autorka wystąpienia przedstawiła biografię słynnego prekursora współczesnej polskiej etnografii, metody i wyniki jego badań oraz współczesne studia związane z osobą Kolberga i jego dorobkiem. Nie każdy wie – a tego między innymi można było się dowiedzieć – że w młodości przyszły badacz gorąco pragnął zostać kompozytorem. Co więcej, mimo trudności udało mu się zdobyć wykształcenie muzyczne. To właśnie zainteresowania pieśniami ludowymi legły u podstaw szerszej fascynacji Kolberga kulturą ludową. Jednocześnie słynny etnograf był także praktykującym księgowym. Podobnie jak w zawodowym wykształceniu Kolberga, także i w charakterze jego naukowej działalności spletały się – co podkreśliła pani Hadrian – romantyczne i pozytywistyczne idee. Nade wszystko



fot. 7



fot. 8

to chyba jednak za sprawą swojej niezwyklej wprost pracowitości Oskar Kolberg wprowadził badania nad kulturą ludową w progi polskich uniwersytetów.

Wśród festiwalowych spotkań nie zabrakło też specjalnego – przeznaczonego dla najmłodszych uczestników imprezy. Zrealizowała je Małgorzata Setnik, która wtajemniczyła przedszkolaków i dzieci wczesnoszkolne w arkana wiedzy o międzyludzkiej komunikacji oraz o związanych z nią wynalazkach (fot. 7–9). Spotkanie miało atrakcyjną formę prezentacji multimedialnej połączonej z zabawą nawiązującą do tematu spotkania. W trakcie zadań dzieci zmierzyły się z wyzwaniem użycia alfabetu Morse’a i narysowania piktogramu.

Po raz kolejny uczestnictwo WBP im. Hieronima Łopacińskiego w Lubelskim Festiwalu Nauki zaowocowało serią ciekawych spotkań o mniej lub bardziej popularnonaukowym charakterze. Oczywiście, trudno byłoby porównywać ofertę lubelskiej ksiąźnicy do tych, które przygotowały lubelskie uniwersytety. Warto jednak podkreślić, że większość spotkań, które odbyły się w lubelskiej ksiąźnicy łączył wspólny wątek przewodni, a mianowicie problematyka historii kultury Lublina i regionu lubelskiego. To właśnie na tym polu wojewódzka biblioteka ma przecież czym się szczególnie pochwalić.



fot. 9

Wojciech Michalski  
Dział Naukowo-Wydawniczy WBP w Lublinie

## Z rodziną najlepiej... w bibliotece



fol. 1



fol. 2



fol. 3

W Bibliotece Publicznej Gminy Hańsk odbyły się warsztaty skierowane do dzieci, rodziców oraz dziadków pod hasłem „Niedziela z...”. Projekt realizowany od maja do września w ramach konkursu grantowego „Aktywna Biblioteka” zakładał organizację 5 spotkań międzypokoleniowych, połączonych z konkursami.

Podczas „**Niedzieli z mamą**” (fol. 1) odbyły się warsztaty szycia przytulank z filcu. Mamy wraz z dziećmi, pod okiem artystki Anny Chudaś, znanej jako „Anolina”, próbowały swoich sił w projektowaniu, a następnie szyciu maskotek. Zaprezentowaliśmy warsztat pracy artystki: materiały i narzędzia, czyli włóczki, tkaniny, druty, igły, szydełka... Na koniec rozstrzygnięto konkurs „Przytulanka mojej mamy” na najstarszą zabawkę przyniesioną przez uczestników. Miś Bonifacy należący do mamy Eli miał 32 lata.

„**Niedziela z tatą**” (fol. 2–3) była wydarzeniem sportowym i obejmowała gry i zabawy integracyjne przeprowadzone we współpracy z animatorem sportu na miejscowym „Orliku”. Były zabawy z chustą animacyjną i tunelami, mecz piłki nożnej pomiędzy tatusiami a dziećmi, zakończony remisem 2:2. Rozstrzygnęliśmy także konkurs „Gra podwórkowa mojego taty” – nagrodę książkową otrzymali tata Andrzej z synem Kacprem, za prezentację gry w kapsle.

Zajęcia „**Niedziela z babcią**” rozpoczęła wizyta w Izbie Regionalnej. Dla babć była to okazja do wspomnień, a dla wnuków do poznania przedmiotów, którymi posługiwali się ich przodkowie: dzieży, makatek, makutry. Następnie zajęcia przeniosły się do budynku biblioteki, gdzie babce wraz z wnukami, pod okiem pań z Koła Aktywnych Kobiet z Hańska, lepiły pierogi z serem lub jagodami (fol. 4). Był także wspólny poczęstunek, zabawy, karaoke. Zwycięzcą kolejnego konkursu na „Najstarsze zdjęcie w mojej rodzinie” obowłano zdjęcie wykonane w 1907 r.

„**Niedziela z dziadkiem**” łączyła stare i nowe technologie. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć, jak działało stare kino w Gminnym Ośrodku Kultury w Hańsku i obejrzeć bajki z kliszy. Wnukowie zobaczyli dawne projektory, klisze, slajdy, dziadkowie zaś nauczyli się grać na X-BOX Kinect. Zwycięzcą konkursu na najstarsze zdjęcie rodzinne została fotografia z 1936 r.

We wrześniu, na zakończenie projektu, odbyła się międzypokoleniowa impreza integracyjna w plenerze pod hasłem „**Niedziela z rodziną**” (fot. 5–6). W czasie spotkania można było skorzystać z wielu gier i zabaw prowadzonych przez bibliotekarkę i wolontariuszy. Uczestnicy wzięli udział w warsztatach plastycznych, malowaniu twarzy. Były także balonowe zwierzątka, bańki mydlane, bampy, gry zręcznościowe, wspólne tańczenie Zumby oraz przejazd bryczką. Biblioteka nie zapomniała oczywiście o miłośnikach książek. Spotkanie rozpoczęła pogadanka o korzyściach płynących z czytania dzieciom.

Wszystkie zajęcia miały na celu pobudzenie mieszkańców do działań i ciekawych inicjatyw, a co nie mniej ważne – integracji międzypokoleniowej. Projekt „Niedziela z...” był okazją do aktywizacji osób w różnym wieku, przełamywania barier, budowania więzi, dzielenia się swoimi talentami i pasjami. Biblioteka zyskała nie tylko nowych użytkowników, wolontariuszy, partnerów i sponsorów, ale stała się miejscem realizacji pasji i zainteresowań. Mieszkańcy mają już pomysły na kolejne niedzielne spotkania, np. „Niedziela ze strażakiem”, czy „Niedziela z pszczelarzem”. Mamy nadzieję, że biblioteka stanie się dla mieszkańców „trzecim miejscem”.

Realizacja pomysłu „Niedziela z...” była możliwa dzięki udziałowi w konkursie grantowym „Aktywna Biblioteka” prowadzonym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce w ramach III rundy Programu Rozwoju Bibliotek.



fot. 4



fot. 5



fot. 6

## Biblioteki Promujące Zdrowie

Biblioteki Promujące Zdrowie to nowatorska akcja zorganizowana w Rykach przez tutejsze instytucje: Starostwo Powiatowe, Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i Powiatową Bibliotekę Publiczną. Jej celem jest włączenie bibliotek publicznych powiatu ryckiego w sieć instytucji promujących zdrowie. Celem szczegółowym akcji jest profilaktyka chorób nowotworowych takich jak: rak szyjki macicy, piersi, jelita grubego oraz promowanie badań profilaktycznych w kierunku ich wykrywania, tj.: cytologii, mammografii, kolonoskopii.

5 lutego br. powstała lokalna koalicja bibliotek chcących włączyć się w tę szczytną i, jak się okazało, bardzo potrzebną akcję. Gośćmi lokalnych bibliotekarzy podczas inauguracyjnego spotkania koalicji byli: starosta rycki Stanisław Jagiełło, Joanna Chapska z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, a także dr Ewelina Zakrzewska i Konrad Tarnowski z Wojewódzkiego Ośrodka Koordynującego Populacyjny Program Profilaktyki i Wczesnego Wykrywania Raka Szyjki Macicy. Wśród gości znalazły się również Anetta Okoń – z Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Rykach, a także Joanna Chrzanowska z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rykach, które razem z Powiatową Biblioteką Publiczną podjęły tę inicjatywę. Każda z bibliotek otrzymała stosowny certyfikat potwierdzający udział w akcji i teoretycznie wszystko wydawało się proste. Mieliliśmy informować o terminach badań organizowanych w okolicy – bo kto lepiej, niż lokalni bibliotekarze, zna lokalne środowisko. Ale jak zwykle pomysłowość bibliotekarek przerosła oczekiwania organizatorów.

Warto wymienić kilka ciekawych inicjatyw podjętych przez lokalne biblioteki. Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Rykach, na przykład, swoje działania na rzecz zdrowia przeprowadziła podczas: Nocy Bibliotek, w trakcie której na zaproszonych czytelników czekały dietetyczka i farmaceutka, które podzieliły się ze zgromadzonymi informacjami na temat zdrowego trybu życia; spotkania autorskiego z Katarzyną Enerlich i spotkania z Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Biblioteka w Dęblinie wyszła z akcją do środowiska lokalnego, organizując spotkania profilaktyczne w szkołach wraz z przedstawicielami WOK-u w Lublinie. Biblioteka w Stężycy podczas spotkania zorganizowanego z okazji Dnia Kobiet zaprosiła uczestniczki na bezpłatne badania (ciśnienie, poziom cukru, cholesterol itp.), podobną inicjatywę podjęła biblioteka w Kłoczewie zapraszając na spotkanie kosmetyczkę.

Nie sposób poinformować o wszystkich działaniach podejmowanych przez lokalne biblioteki, ale warto wspomnieć, że prawie we wszystkich powstały „kąciki zdrowia”, w których wyłożone są informacje o profilaktyce ww. chorób, terminarze badań cytologicznych i mammograficznych, a także prezentowane są książki o tematyce szeroko rozumianego zdrowia.



Okazją do podsumowania dotychczas podjętych działań w ramach akcji była III edycja Rajdu Odjazdowy Bibliotekarz. 30 czerwca br. dwukolorowy peleton (część z uczestników przywdziała pomarańczowe koszulki z napisem „Odjazdowy Bibliotekarz”, a część niebieskie z napisem „Biblioteki Promujące Zdrowie”) przebył trasę z Ryk przez Dęblin do Stężycy, gdzie udało się nam w przepięknym kompleksie Wyspa Wiśla zorganizować konferencję podsumowującą pierwsze półrocze akcji „Biblioteki Promujące Zdrowie”. Miło nam, że w peletonie złożonym przede wszystkim z przedstawicieli lokalnych bibliotek (Ryki, Kłoczew, Dęblin i Stężycza), nie zabrakło Małgorzaty Pieczykolan z WBP w Lublinie, a także współorganizatorek akcji – Anetty Okoń i Joanny Chrzanowskiej.



Gośćmi konferencji na Wyspie Wiśle w Stężycy byli: Hanna Czerska-Gąsiewska – przewodnicząca Rady Powiatu w Rykach, Grażyna Domańska – z-ca wójta Gminy Stężycza, a także Edyta Koziej i Konrad Tarnowski oraz Małgorzata Pieczykolan.

Spotkanie było okazją do podsumowania dotychczasowych działań lokalnych bibliotek w ramach prowadzonej akcji profilaktycznej. Hanna Czerska-Gąsiewska dziękując za podjęcie przez biblioteki tej szczytnej akcji podkreśliła, że dzięki staraniom bibliotekarzy informacja dociera w bezpośredni sposób do zainteresowanych dodając, że w dzisiejszych czasach już nie wystarczy samo ogłoszenie o badaniach wywieszane w szpitalu. W podobnym tonie wypowiadał się Konrad Tarnowski podkreślając po raz kolejny, że akcja podjęta przez lokalne instytucje jest nie tylko nowatorska na skalę wojewódzką, ale i krajową. Bibliotekarze – jak nikt inny znają dokładnie lokalne środowisko i w sposób bezpośredni potrafią do niego dotrzeć. Wielokrotnie podkreślano, że największą wartością prowadzonej akcji jest to, że może ona ocalić ludzkie życie. Anetta Okoń przedstawiła syntetyczne dane, jak działania bibliotekarzy przełożyły się na wskaźniki wykonywanych badań.

Mapa, która przedstawia odsetek badających się kobiet w Polsce oraz w poszczególnych gminach naszego województwa i powiatu nie napawa opty-

mizmem, dlatego ważne jest, aby akcja przełożyła się na wzrost świadomości kobiet, a tym samym poprawę ich zdrowia. Wszelchstronność oddziaływań (akcja od pewnego czasu prowadzona jest również w szkołach ponadgimnazjalnych) ma przybliżyć nas do wzorca skandynawskiego, gdzie dzięki profilaktyce problem zachorowań na raka szyjki macicy udało się całkowicie wyeliminować.

Chcielibyśmy, aby akcja podjęta przez biblioteki powiatu ryckiego była cykliczna i znalazła swoich naśladowców w bibliotekach naszego województwa i całego kraju.

Od samego początku nasze działania wspiera Pływalnia Powiatowa w Rykach. Przy organizacji konferencji otrzymaliśmy pomoc również od Wyspy Wiśła, która udostępniła nam salę na konferencję.

Okazuje się, że w sposób bardzo naturalny można połączyć promocję bibliotek i czytelnictwa z promocją zdrowia działając na rzecz społeczności lokalnej. Więcej o akcji można przeczytać na stronie Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rykach [www.pbprzyki.eurząd.eu](http://www.pbprzyki.eurząd.eu).



## Prezentujemy nasze biblioteki: MBP w Dęblinie



Rok 2014 był przełomowym momentem w prawie 70-letniej działalności MBP w Dęblinie. Po wielu latach pracy w trudnych warunkach placówka biblioteki głównej otrzymała nowy lokach na miarę XXI wieku. Jego otwarcie nastąpiło 23 czerwca br., a uroczyste przecięcie wstęgi miało miejsce 9 października, w ramach obchodów 60-lecia Dębina.

Nowy lokal powstał w ramach realizacji projektu „Rewitalizacja centrum miasta Dębina wraz z zespołem pałacowo-parkowym Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych”, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007–2013. Całkowita wartość inwestycji zamknęła się w kwocie 1 541 530,47 zł brutto. Budynek powstał w wyniku przebudowy wielorodzinnego domu mieszkalnego, polegającej na zmianie elementów konstrukcji i wyposażenia oraz zwiększeniu kondygnacji użytkowych z dwóch do trzech. Metraż biblioteki wzrósł z 74 m<sup>2</sup> (w starym lokum) do 418 m<sup>2</sup> powierzchni całkowitej i 274 m<sup>2</sup> – użytkowej.

W nowym lokalu swoim czytelnikom i wszystkim użytkownikom nasza placówka ma do zaoferowania:

- na parterze – 2 sale wypożyczalni: jedną dla dorosłych oraz drugą dla dzieci. Oprócz wypożyczenia książki najmłodsi mogą się tu pobawić, porysować, poukładać puzzle czy posłuchać czytania na głos przez rodziców. Na tym poziomie umieszczono również 2 toalety (w tym jedną przystosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych);

- na I piętrze – czytelnię z 20 miejscami, księgozbiorem podręcznym oraz 10 stanowisk komputerowych z dostępem do internetu. Sala ta przeznaczona jest również na organizację spotkań autorskich, szkoleniowych, wystaw, lekcji bibliotecznych, konkursów oraz innych zajęć dla dzieci i młodzieży. Od lipca odbywają się w niej zajęcia komputerowe a od września szkolenia fotograficzne i malarskie



dla seniorów w ramach Dęblińskiej Akademii Seniora. Na tej kondygnacji znajdują się również 2 toalety, magazyn oraz Dział Opracowywania Zbiorów;

- na II piętrze – salę konferencyjną. Ulokowano tu także gabinet dyrektora oraz pokój socjalny.

Budynek został wyposażony w stosunkowo duże klatki schodowe, które stwarzają dodatkowe miejsce do organizacji różnego rodzaju wystaw i prezentacji. Chcemy, aby to miejsce zaistniało pod nazwą „Galeria na schodach”.

Biblioteka otrzymała całkowicie nowe wyposażenie wszystkich pomieszczeń, nowy sprzęt komputerowy i audiowizualny. Cały budynek posiada wentylację mechaniczną, klimatyzację, monitoring wizyjny, instalację alarmową i dodatkowo ochronę profesjonalnej firmy. Zamontowano w nim również windę towarową, która umożliwia transport książek na piętro do czytelni, działu opracowywania czy magazynu. Na terenie rozprowadzona jest instalacja komputerowa z Wi-Fi. Jedynym mankamentem naszej placówki jest brak windy osobowej, co uniemożliwia osobom niepełnosprawnym korzystanie z pomieszczeń zlokalizowanych na wyższych kondygnacjach.

Z zewnątrz biblioteka prezentuje się bardzo nowocześnie i okazale. Wyróżnia się spośród sąsiadujących posesji, przyciąga spojrzenia ludzi i zachęca do odwiedzin. Sprzyja temu również dogodna lokalizacja w centrum miasta, przy jednej z najbardziej ruchliwych ulic, w sąsiedztwie sklepów, aptek i banków. Dzięki temu zyskaliśmy wielu nowych czytelników, którzy nawet nie wiedząc o istnieniu biblioteki, przechodząc obok postanowili wstąpić i zacząć swoją przygodę z książką. Zachęca ich do tego również teren wokół placówki, na którym znajdują się:

parking samochodowy, stojaki na rowery i ławeczki.

Poprawa warunków lokalowych umożliwia rozszerzenie oferty biblioteki, ale stawia przed nami również nowe wymagania i wyzwania. Przed nami mnóstwo pracy, aby zmienić mentalność naszych czytelników i zachęcić ich do włączenia się w życie naszej nowej, wspólnej placówki.



## Pięć pytań do... Angeliki Kuźniak

**Gdyby miała Pani wskazać trzy najważniejsze zasady obowiązujące w pracy reportera, jak by one brzmiały?**

Myślę, że każda reporterka, reporter mają swoje własne. Ciekawość świata – na pewno. Pokora, niekrywdzenie bohatera tekstu, próba zrozumienia. To już cztery. A mogłabym wymienić jeszcze kilka.

**Co najbardziej lubi Pani w swojej pracy?**

Rozmowy. Nieśpieszne. I pracę w archiwach, mogłabym pracować porządkując stare rękopisy.

**Pani praca to przede wszystkim rozmowy z ludźmi. W jaki sposób zachęca Pani swoich rozmówców do często bardzo osobistych i trudnych zwierzeń?**

Każda rozmowa to spotkanie z drugim człowiekiem. Nie z noblistką, wybitnym pisarzem, filmowcem, a z człowiekiem właśnie. Interesuje mnie nie tylko ich twórczość, ale zwykły, codzienny trud. Moje spotkania to są tak naprawdę rozmowy. Mnie także zdarza się odpowiadać na pytania. Może dlatego bohaterowie czują się bezpiecznie. Sama nie ufam osobom, które tylko słuchają.

**Do jakich refleksji chciała Pani skłonić czytelników swojej powieści reportażowej pt. *Papusza*?**

Kurt Vonnegut napisał kiedyś: „Pisz tak, aby zadowolić tylko jedną osobę. Jeśli otworzysz okno i będziesz się kochał z całym światem, twoja powieść dostanie zapalenia płuc”. Więc i ja pisząc nie wyobrażam sobie czytelnika. Nie myślę o tym, jak odczyta tę książkę. Dziś wiem, że *Papuszę* każdy interpretuje po swojemu. Filtruje przez własne przeżycia, słabości, doświadczenia. Możemy jednak spróbować spojrzeć na los *Papuszy* szerzej. Bo ten los, niestety, może się powtórzyć w każdej kulturze i w każdym czasie. Zawsze znajdzie się ktoś odrzucony, inny, a sami wykluczeni też wykluczają.

**Jakie ma Pani plany na najbliższą przyszłość?**

Pod koniec sierpnia ukazuje się książka o Ewie Demarczyk, pisana wspólnie z reporterką radiową Eweliną Karpacz-Oboładze. W przyszłym roku w Wydawnictwie Czarne – zbiór moich reportaży. Ma już tytuł *Znów woła mnie czerwony Bóg*, a potem opowieść o Zofii Stryjeńskiej. A potem... Tyle rzeczy będzie jeszcze potem.



Pytania zadawali uczniowie z LO w Poniatowej na spotkaniu zorganizowanym w MGBP w Poniatowej

## Bibliotekarze z pasją Beata Januszek – bibliotekarka, florysta...



*W WBP jesteś znana z tego, że swoimi kompozycjami kwiatowymi upiększasz imprezy biblioteczne. Skąd zainteresowanie florystyką, czy tylko dla piękna kwiatów ?*

Od dawna, jeszcze w dzieciństwie, mieszkając z rodzicami i dziadkami lubiłam zbierać różne kwiaty na łące, polu i w przydomowym ogródku. Robiłam z nich przeróżne bukiety do domu. Zaczynając od wiosennych kaczeńców z łąki, kończąc na jesiennych astrach z babcinego ogródka. W domu był zawsze jakiś świeży bukiet.

Potem, po przeprowadzce do nowego domu i miejsca, zaczęłam komponować i uprawiać swój własny ogródek kwiatowy. Zimą nie mogłam się doczekać wiosny, żeby móc siać nasiona i sadzić sadzonki nowych roślin, komponować rabatki, nowe nasadzenia.

Bardzo lubię mieć dużo kwiatów przed domem, sadzić różne rośliny w doniczkach i skrzynkach. Wygląda wtedy pięknie, kolorowo i radośnie. Nie wyobrażam sobie, żeby przed nim nie było kwiatów. I oczywiście wewnątrz, gdzie również mam dużą kolekcję. Trzeba poświęcić trochę czasu na pielęgnację, ale efekt jest wart zachodu. A odrobina ruchu nie zaszkodzi.

***Wiem, że układasz bukiety, stroiki itp. niemal zawodowo, a na pewno fachowo, nie tylko dla domu.***

Takie poważne już dekoracje, kompozycje kwiatowe zaczęłam układać w kościele parafialnym w Jabłonie, gdy ukończyłam liceum. Początki były różne, interesowałam się fachową literaturą, kupowałam różnego rodzaju czasopisma, książki poświęcone układaniu kwiatów. Śledziłam nowinki „bukieciarskie”. Robię to do chwili obecnej. Ciągłe kupuję coś nowego z literatury fachowej, czasami wystarczy jakiś jeden, ciekawy detal, który wykorzystuję w różnych układach.

***Jakie kompozycje najczęściej wykonujesz ?***

Zajmuję się robieniem okolicznościowych kompozycji kwiatowych w kościołach, (ślubnych, komunijnych itp.), bukietów ślubnych, wiązanek, koszy kwiatowych. Służę także pomocą w projektowaniu i wykonywaniu całych dekoracji kościelnych (Groby Pańskie, Ciemnice). Czasami spędzam na tym długie wieczorne godziny.

### ***Czy układanie kwiatów wymaga szczególnych warunków? Czy jest to trudna sztuka?***

Lubię układać w ciszy i spokoju. Jak robię coś w domu, to włączam ulubioną muzykę i tworzę, nie lubię kiedy ktoś mnie rozprasza. Wyciszam się wtedy i wszystko idzie mi gładko. Obcowanie z kwiatami uspokaja. Natomiast duże dekoracje robię już na miejscu. Jeśli jest to dekoracja kościoła, to przygotowania zaczynam często już od samego rana. Najpierw wybieram rośliny w hurtowni, potem, już w kościele, przygotowuję naczynia, w których będą prezentowane, moczę gąbkę florystyczną, ustawiam zarys kompozycji na wyznaczonym miejscu i dopiero układam kwiaty. Zwykle zajmuje mi to kilka godzin cierplivej pracy.



### ***Skąd czerpiesz pomysły? Twoje kompozycje kwiatowe są przepiękne, wydają się mieć duszę i świadczą o nieprzeciętnym artyzmie.***

Wszystko zależy od tego na jaką okazję i dla kogo to robię. Już samo przeznaczenie określa pewną formę, rodzaj kwiatów, kolory, kształt kompozycji. Reszta jest już moją twórczą inwencją. Czasami mam w głowie jakiś ogólny zarys, ale dopiero w trakcie pracy pewne rzeczy wychodzą same – i powstaje końcowy efekt. Układanie kwiatów jest tworzeniem żywej kompozycji, do mnie należy nadanie jej charakteru i pewnego wewnętrznego ducha.



### ***Ta sztuka wymaga wyobraźni, wyczerpania na piękno, ale przede wszystkim zdolności artystycznych. Czy oprócz tych „kwiatowych obrazów” coś jeszcze cię szczególnie pociąga?***

Wykonuję też różne inne prace plastyczne, m.in. komponuję okolicznościowe dekoracje stołów, wystrój wnętrz, biżuterię...





Oj, jest tego trochę. Dużo czasu poświęcam też spisaniu historii Jabłonny, w której mieszkam od urodzenia i gdzie mieszkali moi przodkowie. Z moich dziecięcych wspomnień pozostał mi przed oczami obraz, jak z ciekawością słuchałam opowieści siostry mojej babci o dawnych czasach, o wojnie. Uwielbiałam słuchać m.in. jak w czasie II wojny światowej nosiła jedzenie więźniom na Majdanek. Teraz z perspektywy czasu bardzo żałuję, że ich nie spisałam, lub nie nagrałam.

***W środowisku bibliotekarskim jest tajemnicą Poliszynela, że od dawna zbierasz materiały na temat Jabłonny. Właściwie jesteś piewczynią i znawczynią jej historii. Prowadzisz także działalność edukacyjną. Opowiedz o zaangażowaniu w tę tematykę.***



Pierwszym miejscem mojej pracy w WBP był magazyn książek, czyli nieprzebrana skarbnica wiedzy. Zaczęłam wyszukiwać wszelkie informacje o mojej miejscowości. Bardzo mnie to wciągnęło, wertowałam różne książki, czasopisma o Lubelszczyźnie, Lublinie. I zaczęłam zbierać coraz więcej materiałów. Czasami były to tylko krótkie wzmianki, informacje, parę zdań, ale ja cieszyłam się tak, jakbym odkryła prawdziwy skarb. Po jakimś czasie zgromadziłam spory materiał dokumentalny. Wtedy już, razem z proboszczem parafii w Jabłonnie, wydawaliśmy parafialną gazetkę „Jabłuszko”. Jedna rubryka poświęcona była w niej historii powstania parafii. Po sfinalizowaniu tematu powstała myśl, aby napisać następny cykl – o historii Jabłonny. W ten sposób przez kilka kolejnych numerów opisywałam jej historię.



Szukania nie zaprzestałam i dalej zbierałam różne materiały. Zaczęłam rozmawiać z mieszkańcami Jabłonny, spisywać ich opowieści, zbierać stare zdjęcia, (w swoich zbiorach mam prawdziwe perełki). Fotografuję stare domy, budynki, miejsca związane z jakąś historią. Latem bardzo lubię jeździć rowerem po okolicy i zatrzymywać w kadrze a to stare siedliska, a to stare drzewa, budynki, krajobrazy... Już nawet moja siostrzenica, która często jeździ razem ze mną, śmieje się, że ciągle robię zdjęcia w tych samych miej-



scach. Ale te miejsca już nie są te same. Wiele się zmienia, wielu budynków już nie ma. A na moich zdjęciach pozostały. I to jest wspaniałe. W międzyczasie prowadziłam także prelekcje o historii Jabłonny, w szkole podstawowej w Jabłonie.

***Czy możemy w niedługim czasie spodziewać się publikacji książkowej o Twojej rodzinnej miejscowości ?***

Tak, obecnie pracuję nad wydaniem monografii Jabłonny.

***Dziękując za rozmowę życzę Ci spełnienia planów wydawniczych, niecodziennych kompozycji kwiatowych i wiele energii, aby sprostać wszystkim twórczym wyzwaniom i pasjom.***



Wywiad przeprowadziła Urszula Gierszon  
Dział Udostępniania WBP w Lublinie

## Księgarnia „U Hieronima” poleca

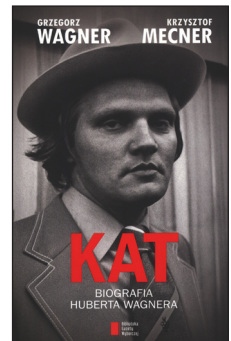
Andrzej Nowak  
*Dzieje Polski, t.1*  
 Wydawnictwo Biały Kruk  
 Kraków 2014  
 Cena: 72,00 PLN

Pierwszy z zaplanowanych sześciu tomów monumentalnej panoramy dziejów Polski obejmuje okres od początków państwa polskiego do 1202 r. Autorstwo wybitnego historyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Nauk prof. Andrzeja Nowaka, gwarantuje publikację na najwyższym poziomie naukowym i literackim.



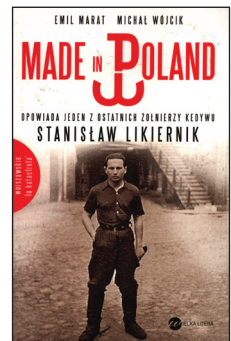
Grzegorz Wagner, Krzysztof Mecner  
*Kat. Biografia Huberta Wagnera*  
 Wydawnictwo Agora SA  
 Warszawa 2014  
 Cena: 31,60 PLN

Biografia Huberta Wagnera, trenera, który poprowadził kadrę polskich siatkarzy do największych sukcesów, złożona ze wspomnień rodziny i zawodników. Opowieść o życiu, karierze i ogromnej cenie, jaką przyszło mu zapłacić za sukces.



Emil Marat, Michał Wójcik  
*Made in Poland*  
 Wydawnictwo Wielka Litera  
 Warszawa 2014  
 Cena: 29,50 PLN

Stanisław Likiernik, żołnierz Kedywu, pierwowzór bohatera „Kolumbów”, opowiada o wstrząsających losach prawdziwych żołnierzy i dowódców AK, o trudnych wyborach dotyczących życia i śmierci wrogów i przyjaciół.



Stanisława Kuszelewska-Rayska

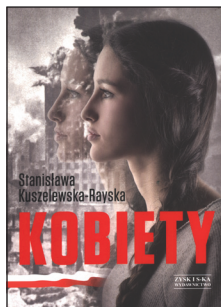
*Kobiety*

Wydawnictwo Zysk i S-ka

Poznań 2014

Cena: 31,50 PLN

Zbiór opowiadań, których bohaterkami są kobiety biorące czynny udział w walce z Niemcami. Odnajdują w sobie niezwykłą siłę, podejmują ryzyko, każdego dnia walczą o przetrwanie. Opowiadania opublikowane po raz pierwszy w 1946 r., nie straciły na aktualności, pokazują, jak w obliczu okoliczności nawet najsłabsze jednostki potrafią zmobilizować się do działania.



Wacław Korabiewicz

*Słońce na ambach*

Wydawnictwo Zysk i S-ka

Poznań 2014

Cena: 33,20 PLN

Wacław Korabiewicz trafił do Etiopii jako lekarz, po kilku latach powrócił ogarnięty pasją badacza. Jego opowieść każdym słowem ożywia barwy, zapachy i smaki Afryki, stara się rozwikłać tajemnice ukryte w beczennych skarbach historii i kultury.



Marek Krajewski

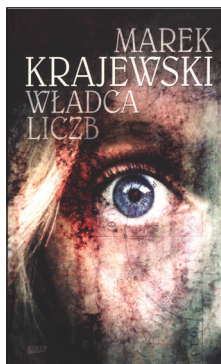
*Władca liczb*

Wydawnictwo Znak

Kraków 2014

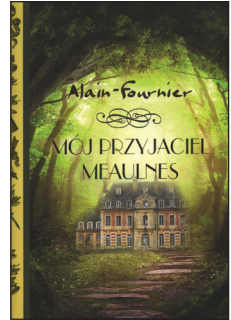
Cena: 27,40 PLN

Zmęczony życiem Popielski dostaje nowe zlecenie. Proste z pozoru śledztwo w sprawie syna pewnego hrabiego zaczyna na zupełnie nowy rozdział w historii detektywa i miasta. Wrocław staje się przejściem do mrocznego świata, niebezpiecznym labiryntem. Wystarczy o niewłaściwej porze znaleźć się w niewłaściwym miejscu i otwiera się brama do piekieł.



Alain-Fournier  
*Mój przyjaciel Meaulnes*  
 Wydawnictwo Zysk i S-ka  
 Poznań 2014  
 Cena: 33,20 PLN

Rozgrywająca się we Francji tuż przed I wojną światową czarująca opowieść o miłości trudnej i pięknej, niosącej ze sobą dylematy i wyzwania. O miłości w sercach pełnych młodzieńczego żaru, który zagłusza głos rozumu i każe pędzić w świat emocji.



Katarzyna Michalak  
*Kawiarenka pod Różą*  
 Wydawnictwo Filia  
 Poznań 2014  
 Cena: 32,00 PLN

Piękna historia osadzona w uroczej cukierce w małym miasteczku. Opowieść o pamięci, która czyni nas tym, kim jesteśmy, i o tym, kim możemy się stać, jeśli tylko chcemy... Smakowitym dodatkiem są przepisy na wszelkiego rodzaju domowe słodkości.



Karen Karbo  
*Księga stylu Coco Chanel. Jak stać się elegancką kobietą z klasą*  
 Wydawnictwo Literackie  
 Kraków 2014  
 Cena: 29,00 PLN

Współczesne spojrzenie na legendarną ikonę mody i praktyczny poradnik dla kobiet wszystkich pokoleń. Zagłębiając się w meandry zawikłanej biografii słynnej projektantki, Karen Karbo napisała inspirującą książkę o sprawach ponadczasowych – stylu, pasji, pieniądzu, sukcesie, kobiecości i życiu na własnych warunkach.



Holly Webb  
*Emilka Piórko i zaczarowane drzwi*  
 Wydawnictwo Znak  
 Kraków 2014  
 Cena: 14,90 PLN

Emilka Piórko ma kochającą rodzinę. Mieszka w pięknym domu pełnym starych obrazów i luster. Czasami jednak zauważa, że niektóre przedmioty wyglądają dziwne, a ona sama różni się od reszty rodzeństwa. Wkrótce okazuje się, że miała rację – jej rodzina to wróżki, a dom pełen jest tajemnych przejść do innego świata!



Francesca Simon  
*Koszmarny Karolek: Megabombowe wyczyny sportowe*  
 Wydawnictwo Znak  
 Kraków 2014  
 Cena 20,70 PLN

Strzeżcie się, Koszmarny Karolek znów atakuje! Specjalne jubileuszowe wydanie z okazji dwudziestych urodzin najokropniejszego chłopca na świecie. W każdym tomie czekają na czytelnika koszarne wybryki, złowrogie pomysły, odjazdowe ciekawostki oraz ulubione kawały Koszmarnego Karolka.



Jarosław Siek  
*Gadający Lublin, czyli co usłyszeli koziołek i inni*  
 Wydawnictwo Bombajka  
 Lublin 2014  
 Cena: 9,00 PLN

Zabawna wierszowana historyjka o... inspiracji, przy okazji przedstawia najbardziej znane i charakterystyczne widoki i budynki Lublina. W serii także książeczka poświęcona Zamościowi.



Opracowały Beata Chanaj  
 Dział Zakupu i Dystrybucji  
 Magdalena Kossowska  
 Dział Udostępniania  
 WBP w Lublinie

## Notatki z podróży: Literackie korepetycje dla bibliotekarzy. Gdzie? W Rabce!

Rabka-Zdrój to urocze miasteczko w województwie małopolskim, w powiecie nowotarskim. Położona jest w Kotlinie Rabczańskiej, na wysokości 500–560 m n.p.m., u ujścia potoków Poniczanki, Słonki i Skomielnianki do Raby. To właśnie tutaj Marek Jurowski (Instytut Książki) zaprosił moderatorów DKK dla dzieci i młodzieży na warsztaty „Przewodnicy po świecie książki dla dzieci”, które miały miejsce w dniach 9–13 lipca. Niemal w tym samym czasie (10–13 lipca) odbywał się tutaj również, zorganizowany po raz pierwszy, Rabka Festival 2014: lato z książką – twórcze wakacje dla małych i dużych. Cykl zajęć z edukacji kulturalnej został przygotowany w taki sposób, by uczestniczki szkolenia, 18 moderatorek DKK z całej Polski, mogły wziąć czynny udział także w atrakcjach festiwalowych. A działa się, oj działa!

Miałyśmy przyjemność uczestniczyć w warsztatach „Gra o książkę” poprowadzonych przez Mateusza Pejasa, który z uśmiechem oprowadził nas po świecie gier i opowiedział o możliwościach wykorzystywania tychże w pracy z dziećmi oraz życiu codziennym. Natomiast w porze poobiedniej włączyliśmy się do gry terenowej „Śladami Lassego i Mai”, przygotowanej dla dzieci wypoczywających w sanatoriach. Każdy z nas odkrył w sobie „małego detektywa” i próbował rozszyfrować zagadki.

Kolejnym punktem programu były warsztaty „Głośne czytanie. Interpretacja tekstu literackiego”. Zajęcia poprowadził znany teatralny i telewizyjny aktor Tomasz Schimscheiner. Osobowość i pogoda ducha pana Tomasza sprawiły, że pięciogodzinne zajęcia minęły nam w radosnej atmosferze. Pełen pozytywnej energii prowadzący udzielił nam wielu cennych wskazówek, które wzięłyśmy sobie do serca. Mogłyśmy również sprawdzić, jak aktor wykorzystuje swoje umiejętności głośnego czytania, kiedy wystąpił przed rabczańską publicznością czytając na dobranoc fragment książki Barbary Gawryluk *Kaktus, dobry pies*.

Wspaniale było przebywać wśród czołowych pisarzy polskich, móc uczestniczyć w spotkaniach autorskich z Joanną Olech, Wojciechem Widłakiem, Barbarą Gawryluk, która wystąpiła na festiwalu nie tylko jako autorka znakomitych książek dla dzieci, ale również doskonała tłumaczka z języka szwedzkiego. Gościem specjalnym był Martin Widmark, autor serii *Biuro detektywistyczne Lassego i Mai*, o przygodach ulubionych bohaterów zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Oprócz spotkania autorskiego z pisarzem, miałyśmy możliwość uczestniczenia w odrębnym wydarzeniu, podczas którego Martin Widmark zaprezentował program promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży w Szwecji. Opowiedział nam wówczas o swoim autorskim projekcie „Czytająca klasa”, który powstał

we współpracy z pisarzami, ilustratorami, nauczycielami i bibliotekarzami oraz wszystkimi, którzy pragną rozwiązać problem czytelnictwa w Szwecji. Podręcznik, stworzony w ramach projektu, ma za zadanie ułatwić czytanie ze zrozumieniem tekstu, gdyż umiejętność ta stanowi obecnie największe wyzwanie w nauczaniu dla szwedzkich pedagogów. Ciekawostką szczególnie miłą Polakom, jest to, że wśród 800 tekstów czołowych szwedzkich pisarzy zawartych w podręczniku znajduje się wiersz naszego rodaka Juliana Tuwima pt. *Lokomotywa*.

Podręcznik jest wydany w formie papierowej oraz pliku PDF. W internecie dostępny będzie do 2018 r., później wygaśnie. Mogą z niego korzystać za darmo wszystkie szkoły, można go używać także w domu. Program nauczania obejmuje klasy I-VI. Więcej na ten temat można przeczytać na stronie <http://www.enlasan-deklass.se/>

Kolejnym wspaniałym wydarzeniem festiwalowym było czytanie na dobranoc w wykonaniu Jerzego Stuhra, który licznie zgromadzonej w Parku Zdrowym publiczności przeczytał jedną z przygód Bolka i Lolka *Tajemnicza jaskinia pióra Ewy Karwan-Jastrzębskiej*. Ze zbiorku *Nowe przygody Bolka i Lolka. Łowcy Tajemnic*.



Uczestniczyliśmy także w serii wykładów i prezentacji przygotowanych przez pracowników Ośrodka Badań Literatury Dziecięcej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Były to: *Najnowsze książki dla dzieci – czy tylko dla dzieci? Co dorośli może zyskać dzięki wspólnej lekturze z dzieckiem?* (prof. Anna Czabanowska-Wróbel), *E-booki dla dzieci? Nowe publikacje elektroniczne dla najmłodszych* (mgr Marta Woszczak), *Książka jako przedmiot dziecięcej fascynacji – książki zachęcające do czytania* (mgr Urszula Łosiowska), *Literatura młodzieżowa po 2000 roku wobec trudnych tematów* (mgr Dominik Borowski), *Gry, dzieci i kultura przemocy* (dr Tomasz Majkowski).

Wartym zapamiętania wydarzeniem było spotkanie przy ognisku z Wojciechem Kusiakiem (z-ca dyrektora Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce), który odziany w góralski strój specjalnie dla bibliotekarek przeczytał dwie legendy

będące fragmentem audiobooka *Gadki z Gorców*. Każda z nas otrzymała ów audiobook z dedykacją od samego autora – Wojciecha Kusiaka. Ogromną niespodziankę sprawili nam rabczańscy górale. Pożegnalne ognisko okrasili wspaniałą góralską biesiadą.

Dziękuję koordynatorkom DKK, paniom Joannie Chapskiej i Magdalenie Wójcikiewicz, za możliwość uczestniczenia w tych warsztatach. Podziękowanie za wspaniałe przyjęcie kieruję do pani Iwony Haberny, jednej z głównych organizatorek Rabka Festival 2014. Panu Janowi Ciepłińskiemu, którego czujne „obiektywne oko” dokumentowało każde wydarzenie, a efekty jego pracy można obejrzeć na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury w Rabce. I dziewczynom, koleżankom bibliotekarkom z całej Polski za fantastyczną atmosferę! DZIĘKUJĘ :)



Joanna Orzeszko  
MBP we Włodawie



## Kalejdoskop

- 11 lipca 2014 r. przy GBiDK w Łaziskach (pow. opolski) powstała Akademia Kobiet Aktywnych. W zajęciach integracyjnych uczestniczą 23 mieszkanki gminy. W planach przewidziane są zajęcia z rękodzieła artystycznego, tańca i fotografii.
- 17 lipca 2014 r. GBP w Aleksandrowie (pow. biłgorajski) zorganizowała piknik edukacyjny „Sieciaki na wakacjach”. Był to element ogólnopolskiej akcji organizowanej przez Fundację Dzieci Niczyje oraz Fundację Orange, która poprzez zabawę, uczyła dzieci, jak bezpiecznie korzystać z internetu. W zajęciach uczestniczyło ponad 40 dzieci w wieku 3-12 lat.
- 19 lipca 2014 r., podczas obchodów Dni Miasta Hrubieszowa MBP w partnerstwie z HDK zorganizowała „Bal u Neptuna”. Na placu przed biblioteką stanęły: wymiennia zabawek, stoisko z książkami „Weź mnie ze sobą”, kiermasz nowej książki dla dzieci, pracownia fotograficzna, malowanie twarzy oraz stoisko z balonami.
- 20 lipca 2014 r. GBP w Uchaniach (pow. hrubieszowski) pod hasłem „W poszukiwaniu Koziołka Matołka” zorganizowała wycieczkę do Europejskiej Stolicy Bajek w Pacanowie. W podróży wzięło udział kilkunastu młodych czytelników biblioteki wraz z rodzicami.
- 24 lipca 2014 r. w MBP w Stoczku Łukowskim odbyła się „Nocka z Kleksem”. Cztery drużyny młodych sympatyków Kleksa rywalizowały w różnych konkurencjach: rozwiązywały łamigłówki związane z twórczością Brzechwy, kredą na chodniku rysowały portrety Kleksa i jego bajkowej akademii, brały udział w piegowej sztafecie oraz przygotowały własną inscenizację opowieści o *Kaczce Dziwacze*.
- 4 sierpnia 2014 r. na placu przed siedzibą MBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie pojawił się Punkt Wymiany Plotek. Każdy może na niej napisać jakie plotki słyszał o obcokrajowcach, którzy żyją, pracują lub tylko na chwilę pojawili się w Lublinie. Punkt ma pomóc zebrać wszystkie negatywne opinie o obcokrajowcach, aby skutecznie walczyć z uprzedzeniami i stereotypami na ich temat.
- 10 sierpnia 2014 r. w budynku świetlicy przy siedzibie BPG Zamość w Mokrem odbyła się III edycja akcji krwiodawczej *KREWkie LATO*, która była częścią festynu rodzinnego „Dbajmy o zdrowie”. W bieżącym roku udało się zebrać 16,65 litra krwi.
- 19 sierpnia 2014 r. MBP w Józefowie (pow. biłgorajski), w ramach wielu atrakcyjnych wakacyjnych zajęć dla dzieci i młodzieży, zorganizowała warsztaty plastyczne „Biblioteka za 100 lat”. Uczestnicy w bardzo interesująco i pomysłowo sposób przedstawili wizję przyszłości bibliotek.



- 20 sierpnia 2014 r. w GBP w Jabłonnej (pow. lubelski) zorganizowane zostały warsztaty i pokazy cyrkowe pod hasłem „Spotkanie... z nowym cyrkiem” realizowane we współpracy bibliotek z Lubelskim Stowarzyszeniem Fantastyki „Cytadela Syriusza” w ramach programu MKiDN „Partnerstwo publiczno-społeczne”. Na realizację projektu „Fantastyczne gry i historie” placówce przyznano dotację w kwocie 22 500 zł.
- 6 września 2014 r. w wielu bibliotekach województwa zorganizowano Narodowe Czytanie Trylogii Henryka Sienkiewicza. W akcji udział brali m.in. przedstawiciele lokalnych władz, dyrektorzy instytucji samorządowych, przedstawiciele kościoła, nauczyciele, lokalni twórcy, pracownicy bibliotek, a przede wszystkim mieszkańcy.
- 20 września 2014 r. w Filii nr 1 MBP Kraśnik zorganizowano I Kraśnickie Spotkanie Speedcubingowe. W zawodach na jak najszybsze ułożenie kostki Rubika wzięło udział kilkunastu młodych mieszkańców miasta.
- 24 września 2014 r. GBP w Woli Mysłowskiej (pow. łukowski) obchodziła jubileusz 50-lecia. Uroczystość uświetnili: autorka Małgorzata Kupiszewska, aktor i wykładowca PWST w Warszawie Stanisław Górka oraz zespół taneczny z Rodzinnego Domu Dziecka Kiwiercy na Ukrainie.
- 25 września 2014 r. otwarty został nowy lokal GBP w Jabłoni (pow. parczewski). Realizacja inwestycji była możliwa dzięki dofinansowaniu z programu Biblioteka+ Infrastruktura bibliotek. Na realizację projektu *Przebudowa budynku oświatowego na Gminną Bibliotekę Publiczną w Jabłoni* przyznano dotację w kwocie 1 481 570 zł.
- 26 września 2014 r. w Filii w Nowodworze (gm. Lubartów) odbyło się towarzyskie spotkanie szachowe zorganizowane we współpracy biblioteki oraz szkoły. Wzięli w nim udział uczniowie, którzy pod okiem Pawła Koziola – Powiatowego Mistrza Szachowego, rozegrali trzy krótkie partie. Celem spotkania było pogłębienie wiedzy oraz doskonalenie umiejętności szachowych.
- 26 września w BPG Hańsk (pow. włodawski) odbyły się zajęcia dla rodziców małych dzieci „Bo jakie początki, takie będzie wszystko... Co małe dzieci mogą robić z rodzicami w bibliotece?”. Zajęcia edukacyjno-rozwojowe (tzw. Grupa Zabawowa) dla dzieci w wieku od 6 miesięcy do 3–4 lat oraz ich rodziców odbywać się będą raz w miesiącu.
- 28 września 2014 r. GBP w Sułowie (pow. zamojski) przyjęła imię Feliksy Poździk – lokalnej poetki, organizatorki i pierwszej kierowniczki biblioteki, działaczki społecznej, a także nauczycielki w miejscowej szkole.

# Księgarnia u Hieronima

21 kwietnia 2008 r. **księgarnia u Hieronima** zyskała całkowicie nowe oblicze dzięki przeniesieniu do nowego pomieszczenia w głównym budynku WBP im. Hieronima Łopacińskiego. Przestronne wnętrza pozwoliło nie tylko na znaczne rozszerzenie oferty, która przekroczyła już 6500 tytułów, ale także – dzięki stylowemu wyposażeniu – na stworzenie wyjątkowej atmosfery, sprzyjającej kontaktowi z książką. Z zasobów Księgarni korzystają zarówno klienci indywidualni, jak i biblioteki z całej Lubelszczyzny.

**Wszystkim bibliotekom dokonującym zakupów za pośrednictwem naszej księgarni zapewniamy:**

- dostęp do aktualnej oferty obejmującej tytuły ze wszystkich działów piśmiennictwa;
- kontynuację wydawnictw seryjnych, wielotomowych, itp.;
- fachową pomoc w doborze zbiorów, uwzględniającą potrzeby czytelników (przeglądy książek na szkoleniach, oferta objazdowa);
- niską marżę, a przy zakupach ze środków ministerialnych rabat w wysokości 5%;
- pełne opracowanie formalne i rzeczowe (katalogowanie i klasyfikacja oraz komplet kart katalogowych lub pełny opis w wersji elektronicznej MAK na dyskietkach);
- bezpłatny transport zakupionych książek;
- wymianę defektów.



**u Hieronima**

W odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie, uruchomiona została wirtualna wersja „**Księgarni u Hieronima**”. Księgarnia znajduje się pod adresem: [www.uhieronima.pl](http://www.uhieronima.pl). Oferta dostępna jest również ze strony internetowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie ([www.wbp.lublin.pl](http://www.wbp.lublin.pl)) zakładka KSIĘGARNIA. **Zamówienia** można składać nie tylko w księgarni internetowej, ale także drogą mailową ([zakidys@poczta.wbp.lublin.pl](mailto:zakidys@poczta.wbp.lublin.pl)) lub telefonicznie (81-528-74-09; 81-528-74-18).

